

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 19 SIERPNI 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 228

Zgon p. Prezydentowej Mościckiej Zmarła Ona wczoraj w południe w Spały po dłuższej chorobie

Zwłoki Zmarłej

przewieziono ze Spały do Warszawy.

Warszawa, 18 sierpnia.

(B) W godzinach wieczornych przewieziono do Warszawy zwłoki Prezydentowej Mościckiej i złożono w jednej z sal zamkowych udekorowanej kwiatami. Przez dzień jutrzejszy zwłoki pozostaną w trumnie w tejże sali, przyczem organizacje społeczne i polityczne, których bardzo wiele było zainicjowanych przez Zmarłą i których była ona czynną członkinią, składać będzie ostatni hołd.

W sobotę o g. 10 rano w katedrze św. Jana odbędzie się nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi przeprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w Warszawie.

P. Prezydent, który powrócił do

Warszawy z Częstochowy przed dwoma dniami, został zawiadomiony wczoraj wieczorem telefonicznie ze Spały przez lekarzy o beznadziejnym stanie ś.p. Mościckiej. P. Prezydent udał się natychmiast samochodem do Spały i noc spędził u łoża chorej, będąc również przy udzielaniu jej świętych sakramentów.

Śmierć nastąpiła o g. 12.15. Należy zaznaczyć, że w ciągu ostatnich lat p. Prezydent został szczególnie doświadczony przez los. Począwszy od roku 1924 stracił syna, Franciszka Mościckiego, zięcia inż. Tadeusza Zwiłłowskiego, a obecnie swą dożgonną towarzyszkę życia.

zostałych funduszów ośrodków zdrowia i opieki społecznej na terenie powodziowym, która to akcja rozszerzyła się stopniowo na całe państwo i nabrała charakteru ogólnospołecznego.

Kondukt żałobny w drodze do Warszawy.

Warszawa, 18 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

O godzinie 18 min. 30 kondukt żałobny wiozący ciało ś. p. Pani Prezydentowej Mościckiej wyruszył ze Spały. Pan Prezydent wraz z rodziną przez całą drogę towarzyszył trumnie. Żałobna wieść o zgonie Pani Prezydentowej Mościckiej rozeszła się już po całym kraju. Przejeżdżającemu konduktowi towarzyszyło bicie dzwonów ze wszystkich kościołów po drodze. Wzdłuż drogi we wszystkich miasteczkach i wsiach gromadziły się tłumy ludności i zorganizowane od razu delegacje stały w powadze i milczeniu, by oddać hołd zmarłej małżonce Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

Premjer Prystor wyraził współczucie imieniem rządu.

Warszawa, 18 sierpnia.

Dzisiaj po południu pan prezes Rady ministrów Prystor udał się do Spały, aby złożyć Panu Prezydentowi Rzplitej w imieniu swoim i całego rządu wyrazy najgłębszego współczucia z powodu ciosu jaki Go dotknął.

Kondolencja Herriota

Paryż, 18 sierpnia.

Szef gabinetu premiera Herriota p. Riviere wyraził ambasadorowi Rzplitej kondolencje w imieniu Prezydenta Lebruna i premiera Herriota z powodu zgonu Prezydentowej Mościckiej.

Depesza kondolencyjna prezydenta Hindenburga.

Berlin, 18 sierpnia.

Biuro Wolfa komunikuje, że Prezydent Hindenburg przesłał telegraficznie na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Małżonki Prezydenta.



Warszawa, 18 sierpnia

Dzisiaj o godzinie 12-ej w południe ZMARŁA PO DŁUŻSZEJ CHOROBIE MAŁŻONKA P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, P. MICHAŁINA MOŚCICKA.

P. Prezydentowa Michałina Mościcka z domu Czyżewska, urodziła się w roku 1872, na ziemi płockiej.

Do szkół uczęszczała w Płocku, a po ukończeniu gimnazjum miejscowego, uzyskała patent nauczycielski zamierzając poświęcić się temu zawodowi.

Jako 20-letnia panna poślubiła w roku 1892 absolwenta politechniki ryskiej Ignacego Mościckiego i wkrótce po ślubie wyjechała razem z nim zagranicę na wspólną tułaczkę, do której zmusiły jej małżonka prześladowania polityczne władz rosyjskich, za jego udział w ruchu niepodległościowym.

W czasie tej przymusowej 20 lat trwającej tułaczki najpierw we Francji, potem w Szwajcarii, tułaczki wypełnionej zwłaszcza w pierwszych latach ciężką walką o byt, ś. p. Mościcka postąpiła zgodnie ze swym zadaniem i obowiązkiem. — Idealna żona, kochająca i troskliwa matka stworzyła uchanemu mężowi swemu na obcej ziemi i wśród obcych ludzi pełne ciepła i serdeczności ognisko rodzinne, którego atmosfera dawała mu podniecie i siły dla jego pracy naukowej.

Prof. Mościcki miał w swej małżonce pełną uczucia i zrozumienia powierniczkę w swych głębokich pomysłach i projektach wynalazczych.

Jako gorąca patriotka oddana sercem idei niepodległości brała również wraz ze swym mężem udział w ruchu intelektualnym i organizacyjnym emigracji polskiej, a dom ich był jednym z ognisk tego ruchu.

Niemalą odegrała ś. p. Mościcka rolę z chwilą przeniesienia się męża do Lwowa. Wzięła ona udział w całym zapałem w życiu społecznym i dzięki bogatemu doświadczeniu, jakie zdobyła zagranicą i umiejętności organizacyjnej, zajęła wybitną pozycję w życiu rozmaitych organizacji i stowarzyszeń o zadaniach obywatelskich i humanitarnych.

Działalność ś. p. Mościckiej na tym polu zjednała jej w szerokich kręgach

uznanie, sympatię i popularność, którego wyrazem było powołanie jej w skład rady miasta Lwowa.

Szczególne zasługi położyła Zmarła w dziedzinie pracy obywatelskiej kobiet.

Zapamiętała wdzięcznie jej nazwisko i działalność Liga kobiet we Lwowie, której była przez dłuższy czas przewodniczącą.

POŚWIECĄJĄC OD CHWILI WYBUCHU WOJNY ŚWIATOWEJ SIŁY I ENERGJĘ SPRAWOM LEGJONÓW,

pracując z zapałem i oddaniem w okresie ich organizowania a następnie przez cały czas ich istnienia.

Entuzjastka idei niepodległości czuła się dumna z tego powodu i oddała tej idei nie tylko pracę, ale także co miała najdroższego — dwóch swych starszych synów, którzy na pierwszy zew pośpieszyli pod sztandary legjonowe.

Piękną kartę w życiu i działalności obywatelskiej P. Prezydentowej stanowi również Jej udział w pamiętnym okresie obrony Lwowa w roku 1918-19.

Jedyną jej córką Helena była jedną z pierwszych ochotniczek w ochotniczej Legji Kobiet, ś. p. Mościcka zaś pracowała w organizacjach kobiecych, działających obecnie na terenie Lwowa, a jej niestrudzona działalność zaznaczyła się szczególnie chlubnie w Komitecie obywatelskim polek, którego była przewodniczącą.

Wiele wreszcie ma do zawdzięczenia ś. p. Mościckiej bliski jej ideologia

związek pracy obywatelskiej kobiet.

Jako małżonka Prezydenta Rzplitej kierowała całym szeregiem doniosłych organizacji obywatelskich, wykazując w każdej dziedzinie pracy publicznej niewyczerpane zasoby energii, ofiarności, serca i rozumu.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje rozwinięta przez Zmarłą w 1927 r. akcja pomocy dla powodzi w Małopolsce.

P. Prezydentowa zainicjowała wów czas w całej Polsce organizację pomocy i stanęła na czele utworzonego w tym celu w Warszawie centralnego komitetu społecznej pomocy ofiarom powodzi.

Zorganizowana przez nią pomoc doraźna dała rezultaty bardzo poważne. W odpowiedzi na apel komitetu popłynęły ze wszystkich stron Polski ofiary dla powodzi.

We wszystkich dzielnicach państwa potworzyły się komitety wojewódzkie i lokalne. Poza doraźną pomocą finansową i gospodarczą, organizacja ta objęła pomoc dla powodzi w formie dostarczania żywności i odzieży i dachu nad głową, jak również opieki sanitarnej i opieki nad dzieckiem i stała się jednym z głównych zadań komitetu.

Zorganizowawszy cały aparat tej akcji ś. p. Mościcka udała się wówczas osobiście na czele specjalnej delegacji do najbardziej dotkniętych miejscowości, a gdy nadszedł moment zlikwidowania tej akcji po wykonaniu przez nią prac bardzo poważnych, ś. p. Mościcka zainicjowała w ramach tamtej inna, nie mniej doniosłą akcję utworzenia z po-

Koniec ferji politycznych. Ministrowie powracają z urlopów. — Konferencja gospodarcza państw agrarnych w Warszawie.

Warszawa, 18 sierpnia.

(B) W najbliższych dniach spodziewany jest powrót kilku ministrów a w związku z tem spodziewać się należy pierwszego po ferjach letnich posiedzenia rady ministrów.

Odbędzie się ono prawdopodobnie z początkiem nadchodzącego tygodnia.

Wogóle nadchodzący tydzień zapowiada się jako początek sezonu politycznego, tembardziej, że w Warszawie rozpoczyna się w dniu 24 b.m. konferencja gospodarcza bloku państw agrarnych, w

której bierze udział prócz Polski Jugosławia, Rumunia, Czechy, Węgry, Bułgaria, Lotwa i Estonia.

Konferencja warszawska jest przygotowaniem do wielkiej konferencji gospodarczej mającej na celu ustalenie sposobu odbudowy gospodarczej państw Środkowej i Wschodniej Europy.

Konferencja ta zwołana została ostatecznie do miejscowości Stresa we Włoszech północnych nad jeziorem Lago Maggiore, na dzień 5 września r. b.

Zadaniem konferencji rolniczej w

Warszawie jest stworzenie zgodnie z inicjatywą rządu polskiego jednolitego frontu państw rolniczych, zarówno na konferencji w Stresa jak i na zbliżającej się konferencji monetarnej w Londynie.

Lwów, 18 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„Gazeta Wieczorna” donosi, że wczoraj popołudniu w Jaremczu podczas kąpieli w Prucie utonął 24-letni student Politechniki Warszawskiej Jan Winnicki, syn adwokata z Częstochowy.

LOT PROFESORA PICCARDA DO STRATOSFERY

Osiągnął on wysokość 16.500 mtr. — Balon opuścił się szczęśliwie nad jeziorem Garda.

Zurych, 18 sierpnia.
W dniu wczorajszym, późnym wieczorem, rozesła się po mieście wieść, że na lotnisku w Duebendorf pod Zurychem czynione są przygotowania do odlotu prof. Piccarda do stratosfery.

Momentalnie dworzec kolejowy zaroił się tłumami ciekawych, wszystkie pociągi w stronę Duebendorfu odchodziły przepelnione.

Władze kolejowe uruchomiły kilkanaście pociągów nadzwyczajnych.

Napełnianie balonu trwało około 5 godzin, wreszcie o 4-ej nad ranem przybrał on kształt olbrzymiej gruszki.

Przez cały czas nad pracami czuwał asystent prof. Piccarda, inż. Cosyns, który razem z nim odbywał lot.

Koło godz. 4-ej przybył również **PROF. PICCARD, KTÓRY, CHCĄC SIĘ UCHRONIĆ OD OCZU CIEKAWYCH, NOCOWAŁ W JEDNYM Z HANGARÓW.**

Gdy gondola była już umocowana,

uczony wyskoczył na ramiona jednego z robotników i osobiście umocował u gondoli spadochron, a następnie przeciągnął przez lejkowaty otwór do wnętrza gondoli linę wentylową.

O godz. 5.07 olbrzymi balon zwolniony z lin, wzbił się majestatycznie zupełnie pionowo w powietrze.

Na wysokości kilkuset metrów wiatr pchnął go w kierunku północno-zachodnim.

40-tysięczny tłum, zebrany na lotnisku z zainteresowaniem obserwował olbrzymią, białą kulę, wiszącą w przestworzach.

W przeciągu 20 minut balon osiągnął szybkość 3 do 4 tysięcy metrów. Prof. Piccard, zabrał z sobą 650 kg. balastu, aby móc regulować szybkość wznoszenia się balonu.

W ślad za balonem pösuwają się po ziemi samochody, zaopatrzone w radiostacje, które utrzymują kontakt z radiostacją zmontowaną w gondoli balonu.

Kolejno poczęły nadchodzić depesze

z rozmaitych miast, gdzie balon widziano.

Posuwa się on z przeciętną szybkością 40 klm. na godzinę.

Najpierw widziano go nad miastem Chur w Szwajcarii, potem skierował się na północ, o 8-ej pojawił się nad Sevelen na granicy ks. Lichtenstein, następnie wiatry uniosły balon na wschód i o godz. 8.45 widziano go nad Landeck nad Innem.

O 9.40 prof. Piccard nadał radiodepesze, w której donosi, iż leci w kierunku Meranu, przycem wysokość określa na 14 do 15 tysięcy metrów.

Aparaty są w porządku. Obaj uczeni czują się doskonale. Wskutek mgły przez jakiś czas obserwacje stały się niemożliwe. Koło godz. 11-ej widziano znów balon, lecący od strony Meranu przez alpejski masyw Bernina, na stepie nad miejscowością Poschiavo, koło granicy szwajcarsko-włoskiej na linii kolejowej St. Moritz — Trano. Balon był bardzo dobrze widoczny, wyglądał

jako srebrna kula, podobna do księżycy w pełni. O godz. 11.30 widziano balon Piccarda nad Samaden w kantonie Engadyn.

O tym samym czasie otrzymano radiodepeszę z gondoli: „Na pokładzie wszystko w porządku.

WYSOKOŚĆ OK. 16.500. Bardzo zimno.

Z ponad Engadin balon Piccarda poszybował na południe.

O godz. 12 w południe balon profesora Piccarda unosił się nad jeziorem Gardana wysokości 16,5 kilometra. Profesor Piccard podał drogą radiową, że obawia się, aby balon nie spadł na Adria tyk i dlatego zamierza niedługo opuścić się na ziemię.

Mediolan, 18 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

O godzinie piątej po południu **BALON PROFESORA PICCARDA OPUŚCIŁ SIĘ W POBLIŻU MIEJSCOWOŚCI DEVENSANO NAD JEZIOREM GARDA.**

Katastrofa kolejowa na linii Tarnów-Nowy Sącz

Pociąg osobowy wpadł na wagony, stojące na stacji. — 6 osób ciężko, 21 lekko rannych.

Nowy Sącz, 18 sierpnia.

W dniu wczorajszym władze kolejowe zostały zaalarmowane poważną katastrofą kolejową jaka miała miejsce na linii Tarnów-Nowy Sącz.

Szczegóły tej katastrofy przedstawia się następująco:

O g. 12 w nocy wjeżdżał na stację Kamionka Wielka pociąg osobowy Nr. 619.

W chwili wjazdu na stację pociąg wpadł na wagony, znajdujące się na torze. Wskutek zderzenia uszkodzony został parowóz, wóz służbowy, jeden wóz osobowy i jeden towarowy.

Gdyby nie fakt, że pociąg jechał już z zmniejszoną szybkością, skutki katastrofy byłyby o wiele groźniejsze.

Miejscowy lekarz kolejowy dr. Ziełński opatrzył 6 osób, u których stwierdził poważniejsze uszkodzenia cieleśne, a u 21 pozostałych osób skonstatował tylko lekkie kontuzje.

Na miejsce katastrofy przybyły niezwłocznie władze kolejowe, które wszczęły energiczne dochodzenie.

Jak ustalono, zderzenie miało miejsce wskutek złego nastawienia zwrotnicy i pociąg Nr. 619 wjechał zamiast na pierwszy, na trzeci tor.

Dyżurnego ruchu adjunkta Turynę i prowizorycznego zwrotniczego Dyksę zawieszono w czynnościach służbo-

wych. Pociąg osobowy, po cofnięciu się na właściwy tor, odjechał z opóźnieniem

Komunista francuski-przyjaciel Lenina

skazany w 1918 roku na śmierć powrócił do Paryża, oświadczając, że chce być zrehabilitowany.

Paryż, 18 sierpnia.

Dziennikarz francuski Henry Guilbeaux, skazany w roku 1918 zaocznie na karę śmierci przez sąd wojenny za utrzymywanie stosunków z wrogiem powrócił dziś do Francji nielegalnie i zjawił się u prokuratora generalnego oświadczając, że pragnie być zrehabilitowany.

Guilbeaux w chwili wybuchu wojny był powołany do wojska, lecz już w roku 1915 został uznany za niezdolnego do służby wojskowej. Wkrótce potem

udał się do Szwajcarii, gdzie wraz z Rolandem prowadził akcję pacyfistyczną. Oglaszając kilka broszur i zakładając czasopismo „Demain”, w którym ogłaszał wezwania do żołnierzy, Guilbeaux utrzymywał kontakt z francuskimi pacyfistami z drugiej zaś strony z agentami propagandy niemieckiej.

W styczniu 1916 roku wyjechał do Francji. Po powrocie do Szwajcarii, ze względu na kontakt z rosyjskimi sferami rewolucyjnymi udało mu się wziąć udział w spotkaniu, które zdecydowało o powrocie Lenina do Rosji.

Guilbeaux zamierzał wywołać rewolucję we Francji przez rozgłaszanie pogłosek o rewolucji w Niemczech i w ten sposób miał nadzieję pobudzić do ruchu rewolucyjnego żołnierzy i robotników.

W sierpniu 1917 roku w Paryżu zwołał zebranie, planując wywołanie we Francji rewolucji.

Z trudem udało mu się wtedy zbiec do Szwajcarii. Po przewrocie w Rosji Guilbeaux udał się słynnym zaplombowanym wagonem do Rosji, gdzie powierzone mu szereg ważnych misji.

Guilbeaux przebywał w Rosji przez trzy lata.

W roku 1919 zbliżył się on do Lenina, z którym był w przyjacielskich stosunkach. W roku 1921 udał się do Niemiec, gdzie zarabiał na życie jako literat.

Obecnie wyłoniła się kwestja prawna czy sąd cywilny jest kompetentny co do wyroków wydanych przez sądy wojskowe. Sprawa została przekazana gubernatorowi Paryża gen. Gouraud.

Przywódcy komunistyczni przebulali pieniądze

otrzymane z Moskwy na urządzenie „dnia antywojennego”.

Warszawa, 18 sierpnia.

(St) Rok rocznie komuniści organizują w dniu 1 sierpnia t. zw. dzień antywojenny.

O ile jeszcze w latach ubiegłych tu i ówdzie szczególnie w Warszawie, niezliczone grupy agitatorów próbowały manifestować, to w roku bieżącym cała akcja spaliła na panewce. Obecnie wychodzą na jaw szczegóły, dlaczego cała akcja się nie udała.

Komintern wysłał na ręce stołecznych prowodyrów komunistycznych poważne sumy na zorganizowanie nawet zbrojnych występów bojówek.

Tymczasem przywódcy bojówek, wiedząc, że demonstracje nie odnoszą żadnego skutku i biorą w nich udział tylko płatni agitatorzy, zachowali wszystkie pieniądze dla siebie.

Gdy dzień antywojenny poniósł fiasko, zainteresował się tem „Komintern” i zażądał rachunków. Ponieważ sprawozdanie nie nadchodziło, do Warszawy wysłano specjalnych rewizorów. Teraz cała sprawa wydała się.

„Doly” oświadczyły, że żadnych pieniędzy nie otrzymały, a przywódcy partyni żyli bynajmniej nie według przyka-

zań proletarijskich, bawiąc się wesoło za pieniądze „Kominternu”.

Rewizorzy zagrozili zemstą. I tu nastąpił kulminacyjny punkt afery. Działacze komunistyczni w Warszawie zgłosili się do władz z prośbą o pomoc. Ponieważ niema żadnego wniosku, nie można wszczęć dochodzenia w sprawie nadużycia, jednak policja roztoczyła nad przywódcami komunistycznymi opiekę.

Krwawe starcia w Ameryce

między policją a strajkującymi górnikami.

Nowy Jork, 18 sierpnia.

W związku z zaostreniem się konfliktu o płace w górnictwie okręgu stanu Illinois oraz wzrastającym rozgoroczeniem wśród górników, władze ogłosiły w całym okręgu stan oblężenia.

Coraz częściej mnożą się awantury i akty terrorystyczne. W miejscowości górniczej Orient zastrzelony został w biały dzień na ulicy sekretarz związków zawodowych.

We wszystkich miejscowościach dochodzi do krwawych starć między strajkującymi górnikami a policją.

Do okręgu górniczego sprowadzono 1500 policjantów, którzy mają miejscowym władzom pomagać w utrzymaniu spokoju. Akcja policji skierowana jest przede wszystkim przeciw komunistom, którzy organizują marsz strajkujących na Taylorville.

Bunt szturmówek Hitlera.

Reichstag zwołany na 30 b. m.

Berlin, 18 sierpnia.

Wśród oddziałów szturmowych w Kolonii, wybuchnął bunt. Szturmowcy odmówili posłuszeństwa komendantowi,

wskutek czego organizacje zostały rozwiązane.

Berlin, 18 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent Reichstagu po odbytej dziś z kanclerzem von Papenem konferencji zwołał posiedzenie parlamentu Rzeszy na dzień 30 b. m. na godz. 15.-tą

Berlin, 18 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Zwołanie parlamentu Rzeszy na dzień 30 b. m. uważają koła polityczne za dowód, że kanclerz Papen zdecydowany jest wystąpić otwarcie do walki i nie cofnąć się przed wyciągnięciem ostatecznych konsekwencji w razie odrzucenia dekretów rządowych. O ile przewodnictwo obejmie z tytułu starszeństwa Klara Zetkin, posłanka komunistyczna, trzeba będzie się liczyć z poważnymi incydentami.

NIEMCY PAPENA i NIEMCY w r. 1848.

W roku pańskim 1932, dnia 20 lipca grupa generalno - junkerska wykonała zamach Stanu w Niemczech, ściśle mówiąc w Pruszech, obalając według opracowanego zgóry planu rząd centrowo-socjalistyczny. Grupa junkerska, obrachowując swoje siły, liczyła na Reichswehrę oraz na kilkaset tysięcy zorganizowanych wojskowo hitlerowców. Gdyż — i to trzeba podkreślić — zarówno v. Papen jak i v. Schleicher spodziewali się odporu ze strony rządu pruskiego i socjaldemokratów, brali w rachubę zarówno siły zbrojne policji pruskiej t. zw. Schupo, jak i organizacje robotnicze i związki zawodowe socjaldemokratów.

Tymczasem zamach stanu udał się znakomicie. Ministrowie pruscy z ramienia socjaldemokracji oraz komenda Schupo i prezes policji berlińskiej ustąpili „przed przemocą”, którą wyobrażał porucznik Reichswehry i dwunastu żołnierzy. Po zapowiedziach oporu, jakich nie szczeni „Vorwärts” i socjaldemokratyczny przywódca całe zajście bo inaczej tego nazwać nie można, nasuwa na myśl znany dowcip o „związku kiwania palcem w bucie”. Junkrzy zaryzykowali i okazało się, że nie ryzykowali zbyt wiele, skończyło się na kiwaniu palcem w butcie socjaldemokratycznym.

Jakie wrażenie zrobiła taktyka przywódców socjaldemokratycznych na robotnikach niemieckich, okazały wybory, podczas których zgóra 800.000 głosów robotniczych padło na listy komunistyczne. Osobliwie też brzmią wywiady, które zrobili korespondenci francuscy i niemieccy z b. ministrami pruskimi po zamachu stanu.

Korespondent berliński paryskiego „Journal’a” zrobił wywiad z b. prezesem policji berlińskiej, socjaldemokrata Grzesińskim. Końcowy ustęp wywiadu brzmi tak:

„Faktycznie apatii niema w naszych szeregach, mówi p. Grzesiński. Ubiegłego wieczoru wystarczyłby jeden sygnał z naszej strony, a tysiące ludzi wyległoby na ulce Berlina. Ale zarząd partii potrafił powstrzymać niecierpliwość i pęd do akcji w partii, pragnąc nie dawać przeciwnikom pretekstu do nowych represji przeciwko nam”.

Zaś korespondent liberalnego dziennika „General Anzeiger” w Dortmundzie, w wywiadzie z przywódcą t. zw. Żelaznego Frontu — Hoeltermannem — oświadczył:

„Zamachowi stanu można było zapobiec jeszcze we środę, okazując tylko trochę energii. Jest to jedyny chyba w historii wypadek, aby prezes policji, mający do swej dyspozycji 30.000 zbrojnych żołnierzy, pozwolił się aresztować przez Porucznika z dwunastu żołnierzami”.

Hoeltermann milczy. Mówię dalej:

„Masy są zdaje się wzburzone”.

„Czekano na mój telefon, aby stać opór hitlerowcom”.

„A dlaczego pan nie telefonował?”

„Musielismy za wszelką cenę dociągnąć do terminu wyborów. Hitlerowcy stracą napewno sporo głosów przy wyborach”.

Hypnoza wyborcza nazajutrz po zamachu stanu wobec groźby teroru hitlerowskiego!..

A teraz przeczytajmy co pisze poważny i poważny organ liberalno-mieszczanski „Frankfurter Zeitung”:

„Kto rządzi w Pruszech, ten rządzi i w Niemczech. A kto rządzi obecnie

w Pruszech? Oczywiście junkrzy!..

Należy przyznać junkrom pewne zalety. Nie należą oni do ludzi, którzy czekają aż pieczone goląbki wpadną im same do gębki... Junkrzy umieją organizować naganke, umieją bronić swych interesów.

Gdyby junkrzy stali na czele rewolucji, wyglądałaby ona zupełnie inaczej. Trzymaliby mocno w garści lejce i parliby do ostatecznego rezultatu, bez względu na rozlew krwi.

Niestety ludzie, którzy faktycznie stali na czele ruchu rewolucyjnego niepieni byli z innego ciasta. Mówmy, miękie charakter, filozofowie, myśliciele, marzyciele. Z początku sytuacja była nad wyraz korzystna. Słabsi od rządu, przywódcy rewolucji wzięli jednak w ręce cugle rządów. Zdobyli władzę, gdyż przeciwnicy ich byli zaskoczeni błędnymi wypadkami. Junkrzy spodziewali się czegoś w rodzaju wielkiej rewolucji francuskiej i siedzieli cicho po kątach.

Ale spostrzegli się wkrótce, że niema się czego obawiać, że nowi zdobywcy władzy, to mili ludzie, którzy nie mają zamiaru wyzyskać sytuacji bez reszty. Junkrzy odetchnęli, nabrali tupetu i stworzyli wkrótce kamarylę, która miała utorować im drogę do zwycięstwa i pomóc do utrwalenia panowania rządów reakcji.

Dzisiaj zatrudno już i zapóźno może na utworzenie jednolitego frontu wobec junkrów, aczkolwiek jest to niezbędne. Ba, gdyby nowi ludzie mieli w sobie wolę zwycięstwa, gdyby chcieli chcieć! A to właśnie jest warunkiem powodzenia każdej akcji politycznej. Nie można przewodzić biegu wypadków we wszystkich detalach. Ale ten, kto mocno chce, znajdzie zawsze odpowiednie środki w odpowiedniej chwili. Junkrzy dali nam dobry przykład. Należałoby skorzystać z tej lekcji. Czego jak czego, ale woli im nie brak”.

Przeciera się oczy ze zdumienia, czytając ten opis na łamach „Frankfurter

Ostrzegamy! Niech Pani nie zaniedbuje Swej cery!

Świeża cera jest symbolem młodości. Jeśli Pani zależy na pięknej cerze i młodym wyglądzie, powinna Pani używać mydła Palmolive codziennie rano i wieczorem.

Ponieważ do wyrobu tego mydła użyte zostają słynne oleje kosmetyczne z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych, mieszane przez naszych fachowców według specjalnej recepty, stanowiącej naszą ściśle tajemnicę mydło to działa łagodnie i naturalnie, i zachowuje delikatność i miękkość skóry. Obfita, gęsta piana uwalnia pory od wszelkich nieczystości, nie wywołuje przytem najmniejszego podrażnienia skóry, — nie można się więc dziwić, że mydło to cieszy się powszechnym uznaniem również jako mydło do kąpieli.

Piękne kobiety całego świata używają codziennie regularnie mydła Palmolive, by zachować świeżość i delikatną cerę i jędrne, piękne ciało.



Prosimy żądać stale prawdziwego mydła Palmolive w zielonym opakowaniu z czarną etykietą i złotym napisem Palmolive...
TERAZ Gr. 90

MYDŁO PALMOLIVE

ter Zeitung” z roku.. 1909! Tak, z roku 1909!..

A do jakich wydarzeń odnosi się on?

Rewolucja, o której mowa w powyższym artykule, junkrzy, których się tu opisuje i analizuje — to wydarzenie rewolucyjne z roku 1848!

A więc 84 lata temu sytuacja polityczna w Niemczech była podobna do tej, którą ogląda świat w Niemczech z r. 1932. Osiemdziesiąt cztery lata temu liberałowie niemieccy, walcząc przeciw absolutyzmowi pruskiemu o

konstytucję, postępowali tak samo, jak postępują dzisiaj w obronie republiki socjaldemokracji niemieccy.

Proroczy zaiste duch wteie z artykułu Frankfurterki z roku 1909-go.

Kto wie i kto zgadnie, czy w dzisiejszej nowej sytuacji, jeśli między rządem Papena a Hitlerem i jego Kohortami wybuchnie wojna, jakie stanowisko zajmą socjaldemokraci? Czy ulokowani między Scyllą a Charybdą nie przyjdą z pomocą Papenowi w walce jego z Hitlerem?
W. P.—ski.

Król prasy amerykańskiej przeciwko skreśleniu europejskich długów wojennych

Senator Borah, dotychczasowy przeciwnik nielicznego obozu tych Amerykan, którzy występowali w obronie Europy i domagali się skreślenia długów wojennych, należnych Ameryce, zmienił niedawno front i wystąpił za zwolnieniem państw europejskich od obowiązku spłacenia Stanom Zjednoczonym olbrzymich sum dłużnych z czasu wielkiej wojny.

Jak się okazuje, opinia w Stanach, a przynajmniej jej większość, nie jest jednak jeszcze przygotowana do zaakceptowania takiej decyzji z rozmaitych względów. Jakie motywy kierują opinią amerykańską w tej tak doniosłej dla Europy sprawie, wyjaśnia to artykuł króla prasy amerykańskiej, W. R. Hearsta, który stoi na czele obozu nieprzejednanych, nie chcących darować dłużnikom europejskim ani centa z sumy ich zobowiązań wobec Ameryki.

W. R. Hearst pisze co następuje w swoim własnym (jednym z 48-miu organów prasowych należących do) dzienniku — „Detroit Times”:

„Rozmaite okoliczności przemawiają za tem, aby długi europejskie zostały szybko spłacone.

Pierwszą z nich jest to, że ten sposób załatwienia sprawy przyczyniłby się do lepszego układu stosunków pomiędzy wierzyicielem, a dłużnikami. Przyjaźń między narodami i państwami może być oparta tylko na trwałej

podstawie dobrej wiary i honorowania wzajemnych zobowiązań. Inaczej nie mogłyby wszak dochodzić do skutku żadne transakcje handlowe. Zaufanie, honor, szczerłość są fundamentem całej naszej organizacji społecznej i cywilizacji.

Czy możemy zaprzeczyć się tych zasad poto, aby zezwolić pewnym narodom na złamanie danego słowa i uroczyściego przyrzeczenia!

Francja dumna była dawniej z niezłomności swoich zobowiązań i przyrzeczeń. Czy Francja dzisiejsza zamierza wyprzeć się swojej tradycji?

Anglija zbudowała swoją hegemonię finansową i handlową na fundamencie uczciwości i na zaufaniu. Zamierzałaby ona odłożyć nabok te zasady i poświęcić na rzecz korzyści doraźnych szacunek i zaufanie, jakim się dotąd cieszyła na świecie?

Brak zaufania jest kardynalną przeszkodą w zawieraniu wielkich transakcyj handlowych i finansowych. Dobra wola wszystkich państw byłaby podważana przez wyparcie się przyjętych zobowiązań.

Byłoby to ciosem dla wszystkich narodów, gdyby państwa dłużnicze, Anglija, Francja, Italia oświadczyły pewnego dnia, że zobowiązania swoje traktują jak świstek papieru.

Skreślenie długów europejskich przez rzuciliby ich cały ciężar z pleców Eu-

ropy nabarki Ameryki. Ameryka zrobiła już prezent Europie darując jej długi zaciągnięte w Stanach w czasie wojny na samą akcję wojenną. Obecnie Amerykanie ponoszą skutki tego prezentu w postaci zwiększonych podatków. Czyż mamy obarczyć się jeszcze większymi podatkami poto tylko, aby zwolnić Europę ze skutków rozpetania przez nią orgji wojennej, aby pozwolić jej na ponowne rozpętanie szalu wojennego?

I dalej — czy Ameryka ma być obciążona podatkami i postawiona w sytuacji niekorzystnej dla siebie wobec konkurentów handlowych, którzy wyzyskują nielegalnie swe atuty wobec niej? Czy możemy wlec za sobą tę kulę u nogi, teraz, gdy walka na rynkach światowych zaostrza się coraz bardziej?

Wymowna i szczerą jest w swej argumentacji druga część artykułu Hearsta, gdzie przyznaje on wyraźnie, że głównym motywem odmowy skreślenia długów jest chęć wyzyskania przez Stany konjunktury światowej na niekorzyść obdłużonej Europy. Potos argumentacji w części pierwszej traci całą swoją ewentualną wartość przez zestawienie z argumentami istotnymi, na dnie, których leży zwykła kalkulacja kupiecka. Ale dlatego właśnie argumenty Hearsta są dostępniejsze dla większości Amerykan.
E. R.

DŹWIĘKOWE GRAND-KINO

Dzisiaj i dni następnych!

I-57 Dźwiękowy
KINO-TEATR

Dzisiaj i dni
następnych!

PLENDID

Wspaniały polski
epos wojenny
p. t.

artowicza 20

Tanec! Hulanka! Swawola! Oto tryb życia jaki wieździe złota młodzież amerykańska. — Ujrzycie to w potężnym, współczesnym dramacie obyczajowym

Królowa Dancingu

W rolach głównych: Lois Moran, Mac Clarke, Walter Byron i Phillips Halmes. — Reżyser Chandler Sprague. — Dodatek tygodnik Foxa. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4.30. — Pomimo drogiego obrazu ceny miejsc nie podwyższone.

KRWAWY WSCHÓD

reż.: JANA NOWINY PRZYBYLSKIEGO. Film ilustrujący krwawe boje żołnierza polskiego z najeźdźcą o odwieczne polskie ziemie Martucha i męstwo — brawura i odwaga — poświęcenie i miłość, które wreszcie triumfuje. W rolach głównych: Ola Obarska, Ema Szabarańska, Mieczysław Cybulski i Tadeusz Ordey. — Ceny miejsc niższe. Aparatura Western Electric. Początek seansów o godzinie 4.30.

SPORT

Najbliższe imprezy kolarskie.

Najbliższe imprezy kolarskie szosowe w Łodzi będą następujące:

W nadchodzącą niedzielę odbędą się klubowe mistrzostwa szosowe, zorganizowane przez Włocławek na szosie Pabjanice — Wadlew — Wola-Kamocka na dystansie 100 km, o tytuł mistrza klubu.

Dnia 28 sierpnia organizuje wyścig jubileuszowy na dystansie 156 km. S.S. „Rapid”, dostępny dla zawodników zrzeszonych z całej Polski.

Wreszcie dnia 4 września odbędą się na torze w Helenowie długodystansowe mistrzostwa Polski (30 km.), organizowane przez L.O.Z.T.K.

Mistrzostwa klubów żydowskich.

45 zawodników łódzkiej Makkabi jedzie do Bielska.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Bielska na wielkie zawody o mistrzostwo klubów żydowskich w lekkoatletyce i grach sportowych ekspedycja zawodniczek i zawodników łódzkiej Makkabi w liczbie 45 osób.

Żwirko pierwszy

w konkursie lotniczym w Berlinie

Konkurencje poprzedzające lot dookoła Europy, z wyjątkiem próby zużycia benzyny, zostały już ukończone.

W ogólnej punktacji wielki sukces odniósł lotnik polski por. Żwirko, zajmując na samolocie „RWD” z 222 punktami pierwsze miejsce przed włochem Colombo (również 222 p.), francuzami Nicolle (217 p.) i Lebeau (216 p.), włochami: Denati (215 p.) i Stepani oraz polakiem Karpińskim (213 p.).

Właściwy raid dookoła Europy rozpocznie się w nadchodzącą niedzielę, przyczem start nastąpi o godz. 7 rano z Berlina, zaś przejazd przez Warszawę około godz. 11-ej.

Mistrzostwa tenisowe Polski.

Niemiec Cramm nie przybędzie.

Mistrzostwa międzynarodowe Polski w tenisie rozpoczynają się w nadchodzący poniedziałek w Warszawie i potrwać do niedzielę 28 b. m.

Z zaproszonych zawodników zagranicznych wielu nie może przyjechać, tak że ostatecznie ze znanych tenisistów wezmą udział czeski: pp. Deutsch, Menzel i Klein, francuzi: Feret Merlin i panie Barbier i Rossambert, szwajcarka Payet i egipcjanin: Grandguillet. Z tenisistów polskich wystąpi cała ekstrema-kłasa z Jędrzejewską, Dubieńską, Volknerówną, Tłoczyńskim, Hebda, Warmińskim i braćmi Stolarow na czele oraz kilku młodych tenisistów, jak Tartowski Bratek i inni.

Piłka nożna w Łodzi

W bieżącym tygodniu odbędzie się tylko jeden mecz o mistrzostwo klasy A, mianowicie w sobotę o godz. 17-ej na boisku Widzowa między Widzewem a Hakoahem.

W przyszłą sobotę odbędzie się pierwszy mecz międzygrupowy o wejście do klasy A między łódzką Makkabi a Kruścenderem z Pabjanic.

LISTY Z WIEDNIA

Niemiecy emisariusze w Austrii. — Zmiana frontu hr. Starhemberga. — Wotum nieufności dla rządu Dollfusa odrzucone dzięki śmierci ks. Seipla. — Chłopi austriaccy przeciw Hitlerowi. — Afera b. min. Heindla. — Z życia kolonii polskiej.

(Od własnego korespondenta).

WIEN, w sierpniu 1932 r.

„Marka się toczy!” w Austrii („Die Mark rollt!”). Oto są słowa posła Kuntschaka, przywódcy umiarkowanego skrzydła stronnictwa chrześcijańsko-społecznego w austriackiej Radzie Narodowej.

„Marka się toczy!” wołał Kuntschak z trybuny parlamentarnej, „podobnie jak się toczył rubel na Bałkanach w roku 1914”. Emisarjuszy niemieckich propagujących w Austrii ideę narodowo-socjalistyczną, tak obcą dla mentalności ludności podalpejskiej; nazwał pos. Kuntschak „psami gończyymi” (Fanghunde), apelując do rządu Rzeszy, ażeby ich odwołał i Austriakom samym pozostawił uporządkowanie stosunków domowych. Inny poseł chrześcijańsko-społeczny oświadczył się wprost przeciw „anschlussowi” z powodu wrogiego nastroju hitleryzmu w stosunku do państw południowo-niemieckich.

I rzeczywiście ilość agitatorów berlińskich w Austrii w ostatnim czasie ogromnie wzrosła i przyczynia się grubo do zwalczania rządu Dollfusa. Szczególnie zaś prowadzona jest agitacja w tym kierunku, ażeby parlament uchwalił nieprzyjęcie pożyczki 300 milionów szyl., którą dr. Dollfuss z tak wielkim trudem uzyskał w Lozannie. Toż Dollfuss zmuszony był wydać zarządzenie, że każda agitacja cudzoziemca w Austrii (a zatem także Niemca z Rzeszy) przeciw rządowi, istniejącym przepisom i porządkowi społecznemu, tudzież każde wmięszanie się cudzoziemca w wewnętrzną politykę Austrii, będzie karane natychmiastowym wydaleniem poza granice państwa.

Sytuacja rządu Dollfusa jest bardzo trudna. Opiera się teraz tylko na partii chrześcijańsko-społecznej i na agrariuszach.

Przywódcą „Heimabloku” hr. Starhemberg wprawdzie uczynił niespodzianie zwrot i oświadczył się za przyjęciem pożyczki, ale większość członków jego partii odmawia mu posłuszeństwa. Tak więc „Heimablock” liczący 8 posłów jest rozdwojony, a wszechniemcy i socjalni demokraci są przeciw rządowi. Tylko 81 głosami został w Radzie Narodowej odrzucony wniosek o wyrażenie rządowi Dollfusa wotum nieufności wobec 81 głosów przeciwnych. I w dodatku 81-szy głos zawdzięcza Dollfuss tylko tej okoliczności, że na

skutek śmierci Seipla został powołany na posiedzenie jego zastępca, należący do chrześcijańsko-społecznej partii.

Obecnie sytuacja uległa zmianie na lepsze dla obecnego rządu, albowiem socjalni demokraci, widząc sukcesy hitlerowców, szukają drogi kompromisu z partią chrześcijańsko-społeczną. Zdaje się, że Dollfuss obecnie nie będzie temu stawiał wielkiego oporu, ponieważ chodzi mu o jak najszybsze przeformowanie uchwalenia przyjęcia protokołu lozańskiego co do pożyczki. Istnieje więc możliwość, że socjalni demokraci za cenę korzystniejszego dla robotników stylizowania ustawy o dobrowolnym obowiązku służby pracy, wysłają część swoich członków na urlop, ażeby w ten sposób milcząco zmniejszyć ilość głosów opozycyjnych przy uchwaleniu pożyczki.

Ta chęć zbliżenia się socjalnych demokratów do stronnictwa chrześcijańsko-społecznego ujawniła się już przy okazji śmierci pralata Seipla, kiedy to dr. Renner wygłosił nadzwyczaj serdeczne przemówienie dla uczczenia pamięci zmarłego, a gazety socjalistyczne poświęciły s. p. pralatu długie pochlebne nekrologi, pomimo tak różnej różnicy przekonań politycznych. Hitlerowcom dało to powód do zaatakowania socjalnych demokratów, którzy zupełnie inaczej pisali o Seiplu za jego życia i do twierdzenia, że w Austrii przygotowuje się już czarno-czerwona koalicja.

Powstanie takiej koalicji jest narazie trudnym do pomyślenia, ale jeśliby coś podobnego rzeczywiście doszło do skutku, to nastąpiłaby zupełna zmiana w polityce wewnętrznej Austrii. Oczywiście, że cała konstelacja sił partyjnych ukaże się w prawdziwym świetle dopiero po nowych wyborach do parlamentu, z których na wszelki wypadek hitlerowcy wyniosą pewną ilość mandatów. Nie pójdzie im tak łatwo, jak w Niemczech, bo w Austrii mają dużo przeciwników, nie tylko wśród klas robotniczych, ale także wśród włościanstwa, o czym świadczą choćby niedawno ogłoszone w prasie tutejszej enuncjacje przywódcy ruchu chłopskiego dr. Heima: „Za 2 lata nie będzie ani jednego narodowego socjalisty! Przez negację nie można utrzymać żadnego ruchu politycznego! Pa-pryka psuje żołądek!”

Tomaszów - Mazowiecki.

KASA CHORYCH NIE BĘDZIE USAMODZIELNIONA.

Wczoraj wróciła z Warszawy delegacja w osobach inż. Lichtensteina i pp. Szymańskiego i Kiermasa, którzy przyjęci byli na audjencji przez p. wice ministra Różnowskiego.

Na konferencji tej delegaci oświadczyli, że przyłączenia Tomaszowskiej kasy chorych do Łodzi ucierpiały interesy, zarówno pracodawców jak i ubezpieczonych.

Po omówieniu przez delegację innych zagadnień związanych z działalnością kasy chorych, p. wice minister oświadczył, że usamodzielnienie Kasy prawdopodobnie nie nastąpi. Ewentualne braki w jej działalności zostaną usunięte.

TOW. „OSWIATA” PRZEJMUJE GIMNAZJUM REALNE.

W wyniku konferencji, która odbyła się u p. prezydenta Smólskiego w sprawie gimnazjum realnego, magistrat zasadniczo zgodził się zatrzymać koncesję na własne imię i oddać administrację szkoły towarzystwu „Oświata”, wysunął jednakże szereg warunków, które mają na celu zabezpieczenie interesów miasta.

UJECIE WŁAMYWACZY.

W dniu 13 sierpnia Drożdż Stefania, zamieszkała przy ulicy Wieczność 45, zameldowała policji, że w nocy z dnia 12 na 13 dostali się do jej mieszkania za pomocą wywarzenia okna jacyś dwaj osobnicy, którzy ją zbudzili. Spłoszeni nie zdążyli więcej zabrać jak 4 złote gotówką.

Wszczęte energiczne dochodzenie policji ustaliło, że sprawcami byli znani złodzieje Cymerman Jan (Szosa Warszawska 1) i Anioł Stefan (Wschodnia 18). Podczas konfrontacji poszkodowana poznała złodziei.

Jak się okazuje, Cymerman był już w roku 1923 karany 5 letnim więzieniem za kradzież z włamaniem. Anioł zaś jeden miesiąc aresztu za zniewolenie.

NAGRODY SPORTOWE.

Na zawodach sportowych dnia 14 sierpnia pierwszą nagrodę powszechną, ufundowaną jeszcze w roku 1912 przez towarzystwo gimnastyczne Ruch, otrzymał Rozenbrater Jerzy, drugą nagrodę — Pas Alfred i trzecią — Ikier Alfred.

Dr. **N. ROZEN**
med. STOMATOLOG
ANDRZEJA 7, telef. 216-57
POWRÓCIŁ

Manifest do żydów wydała światowa konferencja obradująca w Szwajcarii.

Genewa, 15 sierpnia
Światowa konferencja żydów obradująca od kilku dni ukończyła swe prace. Przyjęty został manifest, skierowany do żydów całego świata, przypominający prawa i obowiązki państw. Manifest podkreśla, że żydzi przechodzą obecnie ciężki okres i protestuje przeciwko dążeniu powrotu do rządzenia przy pomocy „brutalnej siły”.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**

Dyrektor teatru bydgoskiego ranny

w czasie katastrofy samochodowej

Bydgoszcz, 18 sierpnia.

W dniu wczorajszym wyjechał do Ciechocinka dyrektor teatru w Bydgoszczy p. Stoma Ludw. k. W aucie znajdowała się też siostra dyrektora, p.

Zofia Łuczakowa z Poznania. W drodze pod Legnowem samochód wpadł na drzewo i rozbił się. Dyrektor Stoma uległ lekkiemu obrażeniu ciała, siostra zaś jego została ciężko ranna.

Katastrofa lotnicza pod Poznaniem

Porucznik pilot zginął w płomieniach

Poznań, 18 sierpnia.

W dniu wczorajszym w południe wydarzył się na lotnisku 3 pułku lotniczego na Ławicy pod Poznaniem tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie jednego z oficerów tegoż pułku.

W czasie lotu ćwiczebnego samolot zapalił się w powietrzu z nieustalonych dotychczas przyczyn i spadł na ziemię, grzebiąc pod sobą pilota porucznika Ludwika Pietraszkiewicza.

S. p. Pietraszkiewicz zginął w płomieniach

KRONIKA

SIERPIEN
19
PIĄTEK

Dziś Marjana i Rufina
Jutro Bernarda Op.

Wschód słońca	4.25
Zachód słońca	18.55
Wschód księżyca	20.10
Zachód księżyca	8.19
Długość dnia	14.53
Ubyło dnia	2.07

Poród przed magistratem

Wczoraj przybyła do Łodzi ze wsi Koźlice, gminy Bratoszewice, pow. brzezińskiego 24-letnia Kazimiera Walak.

Walakówna, czując zbliżającą się chwilę rozwiązania, a nie posiadając żadnych środków materialnych, dzięki informacjom przechodniów przybyła do magistratu, aby odszukać jakiegoś urzędnika, który przed kilkunastu miesiącami bawił w Koźlicach na urlopie.

U wejścia do magistratu na Placu Wolności 14, dziewczyna dostała silnego ataku bólów. Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwą do szpitala przy ul. Nowo-Targowej 13 wraz z noworodkiem. (p)

Koniec ferji w Radzie Miejskiej.

Jak się dowiadujemy, w dn. 1 września kończą się ferje rady miejskiej i rozpoczyna swą pracę komisja radzieckie.

Pierwsze posiedzenie rady po ferjach wyznaczone zostanie na czwartek dnia 8 września. (b)

Kontrola miejsc sprzedaży produktów żywnościowych.

Wobec szerzenia się chorób zakaźnych, w szczególności duru (tyfusu) brzuszego, który w porze letniej przybiera coraz większe rozmiary, miejskie komisje sanitarne przeprowadzają oględziny sanitarne wszystkich miejsc sprzedaży produktów spożywczych (sklepów wedliniarskich, sklepów z pieczywem, nabiałem i t. d.

Przy oględzinach tych zwracają szczególną uwagę na ochronę produktów spożywczych przed muchami, które przenoszą bakterie duru brzuszego i czerwionki i w ten sposób sprzyjają rozwijaniu się tych chorób.

Kopnięty przez konia.

29-letni Chil Zylberberg (Kamienna Nr. 26) pełni funkcje ekspedjenta i inkasenta w browarze Krakowskiego (Zgierska 73), eskortując wozy, rozwożące piwo. W dniu wczorajszym, przed wyjechaniem z posesji, na której mieści się browar, Zylberberg został kopnięty przez konia, wskutek czego doznał złamania prawej nogi.

Lekarz przewiózł poszkodowanego do szpitala. (p)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koperskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Katna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53)

Adres: **Bliz** / **Wartowa 20**

Czy spełnią się twoje życzenia

Odpowiedź otrzymasz przy pomocy automatycznego aparatu. Cena aparatu wraz z przesyłką i objaśnieniem tylko zł. 1.50. Przesłać znaczkiem pocztowym.

TOWARZYSKA ZAJMUJĄCA KAPOTA

Połączenie N.P.R.-lewicy z N.P.R.-prawicą. Organizacja przyjmie nazwę N. Z. R. lub narodowych socjalistów. Wszechpolski zjazd odbędzie się 20 września w Tomaszowie

(i) Od dłuższego już czasu mówi się powszechnie o reorganizacji stronnictwa N.P.R.-u-lewicy i przemianowaniu jej, wraz ze zmianami programowymi, na stronnictwo polskich narodowych socjalistów. W bieżącym miesiącu miał się na wet odbyć zjazd ogólnopolski N.P.R.-lewy w Łodzi, który miał o sprawie tej ostatecznie zdecydować.

Obecnie jednak nastąpiła w tym ruchu kolosalna i zasadnicza zmiana, tak dalece, że możliwe jest nawet połączenie N.P.R.-lewy z N.P.R.-prawicą i stworzenie dawnego N.Z.R. (narodowego związku robotniczego) z jednej strony lub też rozłam powtórny w partii i rozbicie na N.Z.R. i partię narodowych socjalistów.

W dniu wczorajszym rozmawialiśmy w tej sprawie z wybitnym działaczem enpeerowskim, który udzielił nam szeregu wysoce interesujących informacji w tej sprawie.

Jak się okazuje w partii N.P.R.-lewy istnieją obecnie dwa kierunki. Na czele jednego kierunku stoi poseł Waszkiewicz, który pragnie przyciągnąć napowrót do organizacji N.P.R.-prawicy. Kierunek ten sprzeciwia się przyjęciu programu przyszłych narodowych socjalistów stojąc na stanowisku, że należy w dalszym ciągu prowadzić, niezależnie od nazwy stronnictwa, politykę przekazaną w tradycji przez przedwojenny N.Z.R. Na czele drugiego kierunku, który zmierza do przekształcenia organizacji na naro-

dowych socjalistów, stoi poseł Fichna i dyr. Samborski. Inż. Wojewódzki narazie nie wypowiedział się ani za jednym ani za drugim kierunkiem, zajmując stanowisko wyczekujące.

Z drugiej strony w łonie N.P.R.-prawicy nurtuje ostatnio pogląd, że należy ustąpić ze stanowiska wrogiemu wobec obecnego rządu, odsunąć się całkowicie od „Piasta” i połączyć się napowrót z N.P.R.-lewicą w jedno stronnictwo.

To wszystko spowodowało, że rzucono myśl, aby zwołać do Tomaszowa ogólny zjazd wszechpolski dawnych N. Z. R.-owców, niezależnie od tego czy znajdują się w lewym czy w prawym obozie i poszukać właściwej drogi wyjścia z tej sytuacji. Zjazd taki został postanowiony definitywnie. Odbędzie się on w Tomaszowie w dniu 20 września. Przybędą nań również przedstawiciele N.P.R.-prawicy pp. Jankowski, Malankiewicz, Malachowski i inni.

I oto na tym zjeździe ma być ostatecznie zdecydowana sprawa przegrupowań, połączeń względnie rozbić partyjnych.

Chodzi o to, by połączyć wszystkie grupy w jedną całość, ustalić zasady programowe i nazwę. Możliwe, że przyjęta będzie nazwa narodowych socjalistów z zachowaniem dawnego programu N.Z.R.-u, względnie dawna nazwa N.Z.R. O ile jednak do porozumienia całkowitego nie dojdzie, wysuwana jest koncepcja, aby oboz, reprezentowany przez posła Waszkiewicza połączył się z N.P.R.-prawicą.

Jeśli chodzi o stanowisko polityczne, stronnictwo to będzie popierało rząd Marszałka Piłsudskiego. Ma to donieść znaczenie, że względu na obecnie opozycyjny stosunek N.P.R.-prawicy — a druga część stworzy partię narodowych socjalistów, przyjmując zgoda nowy program, o którym już donosiliśmy.

Zjazd, potrwa dwa dni.

112 osób na każdą wolną posadę. Katastrofalna sytuacja na rynku pracy w Łodzi.

Urząd statystyczny magistratu m. Łodzi, opierając się na danych, dostarczonych przez P. U. P. P., przez związki robotnicze i pracownicze, oraz przez zrzeszenia przemysłowe, zestawił następującą statystykę, obrazującą w sposób ścisły sytuację na rynku pracy z okresu do dnia 1 czerwca r. b.

Jak z zestawień tych wynika — na każde sto wolnych miejsc w poszczególnych zawodach wypadła następująca ilość kandydatów w grupie pracowników umysłowych — 11.203 osoby (t. j. 112 zgóra osób na każdą wolną posadę), w grupie włóknarzy — 7.010, w grupie metalowców — 3.262, w grupie hutniczej — 921, w grupie budowlanej — 2.133, w grupie niewykwalifikowanych — 1.630, w grupie młodocianych

— 832, w grupie robotników rolnych — 282.

Brak jest bliższych danych, dotyczących grupy służby domowej.

Jak wynika z powyższych zestawień — bezrobocie daje się najsilniej we znaki pracownikom umysłowym, następnie zaś — robotnikom przemysłu włókienniczego, najsłabiej zaś stosunkowo występuje bezrobocie w grupie robotników rolnych.

Jeżeli chodzi o ogólne przeciętne — na każde sto wolnych miejsc wypadło 2,085 mężczyzn i 1,331 kobiet, co wskazuje, iż bezrobocie wśród kobiet, zajętych w znacznej większości gospodarstwem domowym, przejawia się znacznie słabiej, aniżeli wśród mężczyzn. (p)



Redukcja świadczeń przez Z. U. P. U. zdecydowana będzie przez radę zarządzającą 25 sierpnia b. r.

(i) Jak już donosiliśmy, komisja zarządzająca Z.U.P.U. (zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych) ze względu na ciężkie warunki materialne, uchwaliła podwyższenie dotychczasowych składek pracowniczych o 2 proc. i obniżenie świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych o 10 proc. Uchwała ta jednak podlega decyzji rady zarządzającej Z.U.P.U. zanim przesłana zostanie do zatwierdzenia władzom nadzorczym.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, w dniu 25 sierpnia odbędzie się po-

siedzenie rady zarządzającej, na którym sprawa ta, żywo obchodząca cały świat pracowniczy, będzie definitywnie załatwiona.

Istnieje wszakże możliwość, że zmiany żadne nie nastąpią; w innych bowiem zakładach ubezpieczeń, poznańskim, lwowskim i śląskim, których przedstawiciele wchodzi do rady zarządzającej, sytuacja nie jest tak zła i niewiadomo, czy zakłady te zgodzą się na wprowadzenie jakichkolwiek zmian.

Nie wolno podróżować w samochodach ciężarowych!

W ostatnich czasach zauważono na drogach publicznych samochody ciężarowe, przewożące osoby w celach turystycznych, wycieczkowych itp. bezpłatnie lub za zwrotem kosztów własnych, oraz samochody ciężarowe, przewożące osoby nawet w sposób zarobkowy.

Jak w jednym tak i w drugim wypadku przewożenie jest bezprawne, ponieważ władze kompetentne zezwoleń takich na bszarze tutejszego województwa nie wydają, tak ze względu na bezpieczeństwo publiczne, jak też i należyłości Państwowego Funduszu Drogowego, a wszelkie podania zainteresowanych osób, ubiegających się o tego rodzaju zezwolenia będą załatwiane odmownie, z motywów wyżej podanych.

Osoby, które wbrew przepisom oddają ciężarowe samochody do tego rodzaju przedsięwzięć lub odbywają podróże samochodami ciężarowymi, nara-

żają się na dotkliwe kary administracyjne i sądowe, a ponadto pasażerowie narażają siebie na niebezpieczeństwo utraty życia lub okaleczenia, ponieważ samochody ciężarowe nie są budowane do przewozu osób.

Smutnym wyrazem niestosowania się do przepisów osób niesumiennej są katastrofy bardzo ciężkie w skutkach, które miały miejsce w ostatnich dniach w Małopolsce i na Śląsku.

Urząd Wojewódzki Łódzki wydał bezwzględny nakaz Starostom, Policji Państwowej i służbie drogowej, zatrzymania ciężarowych pojazdów mechanicznych, przewożących osoby z tem, że samochody utracą prawo kursowania na drogach aż do ponownej rejestracji, zaś pasażerowie będą wysadzani z samochodu i pozbawieni nieprawego środka lokomocji oraz pociągani do odpowiedzialności administracyjnej i sądowej.

Straszny wypadek woźnicy.

W dniu wczorajszym woźnica firmy Maurer Julian, Wojtania, zamieszkały przy ul. Skierniewickiej Nr. 20, przejeżdżał przez ulicę Piotrkowską. W momencie, gdy znajdował się z wozem przy posesji Nr. 199, z przeciwnej strony nadjeżdżał samochód osobowy, jadący z nadmierną szybkością i podający stale sygnały ostrzegające.

Sposzone konie rzuciły się w bok, przyczem woźnica spadł pod koła własnego wozu, które przeszły mu przez prawą nogę.

Korzystając z zamieszania, szofer zwiększył szybkość samochodu i niezatrzymany przez nikogo, zdołał zbiec.

Do nieszczęśliwego woźnicy wezwali przechodnie pogotowie ratunkowe którego lekarz, po udzieleniu mu pomocy i nałożeniu opatrunku, przewiózł go do domu. (p)

Wkrótce!

Wielki triumf mówionego filmu...
Przemowny sukces koncertowej gry aktorów, interesującego scenarjusza i świetnej reżyserji...

SLEDZTWO

Wkrótce!

W dniu 19 sierpnia r. b. o godz. 3 p. p. odbędzie się pogrzeb

†
s. p.

Juliusza Roberta Kindermana

z kościoła Św. Jana na stary cmentarz ewangelicki.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia

stroskana **RODZINA**

1-4 k

TEATR

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.
Dzisiaj trupa wileńska wystawia nową premię „Królestwo niedzy” H. Lejwika, autora „Golama”. Jutro i dni następnego powtórzenie „Królestwo niedzy”.

TEATR LETNI W PARKU STĄSZICA.
Dzisiaj i codziennie wieczorem doskonała komedia Verneila „Moja panna mama” pełna humoru i sentymentu. W roli tytułowej W. Niedzielska, w otoczeniu: Tatarakiewicz-Woskowskiej, Szuberta, Brodniewicza, Woskowskiej-go i Grolieckiego (reżysera sztuki).

MAGDA KARMEN W „SCALI”.
Słynna artystka p. Magda Carmen, po wielkich sukcesach w teatrze Reinhardta w Wiedniu, przyjeżdża do Łodzi, gdzie wystąpi w znanej komedii muzycznej „Madame Lohengrin” w roli tytułowej. Sztuka ta była grana przez p. Magdę Carmen w Łodzi na scenie niemieckiej 7 lat temu, gdzie osiągnęła niebywałe powodzenie. Obecnie p. Magda Carmen wykona rolę swą w języku żydowskim z udziałem świetnego zespołu artystów wileńskich i warszawskich scen. Premiera odbędzie się w piątek.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

PIĄTEK, dnia 19-go sierpnia.
11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień biały.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej, Tr. z Warszawy.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
12.45—14.10: Pięty gramofonowy.
14.10—15.35: Przerwa.
15.35—16.35: Pięty gramofonowy.
16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków.
16.40—17.00: „Kilka słów o Gruzji” — wygłosił dr. I. Nakaszyskie.
17.00—18.00: Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Fraga i Jakubowskiego.
18.00—18.20: „W turzańskim zastawianiu szałachem” — wygł. dr. J. Jedliński.
18.20—18.45: Muzyka taneczna z kawiarń Hotelu Europejskiego orkiestra pod kierownictwem Wiesława Wilkosa.
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radiowy.
19.45—20.00: Kom. Łby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
20.00—21.50: Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Grzegorz Fittelberga i Eugenja Umińska (skrzypce). W przerwie: Feljton aktualny p. t. „Frazes a prawda” — wygłosił Irena Dehnelówna.
21.50—21.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego.
21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
22.00—22.40: Melodie z filmów dźwiękowych z aparatury fotocelowej wyrobu firmy „Natarwita”.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.55. HILVERSUM. Koncert symfon.
20.00. LONDYN Regional. — Wieczór Beethovena. Tr. z Queen's Hallu.
20.20. MONACHJUM. Koncert symfon.
20.45. MEDJOLA. Koncert symfon.
21.00. BRUKSELA. Tr. koncertu z Kursału w Ostendzie.
21.10. KRÓLEWIEC. „Dziewica Orleańska”, słuch. Fr. Burschella.

Nieście pomoc
najbiedniejszym!

Dnia 16 sierpnia r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła moja najukochańsza żona i nasza najdroższa matka, babka i siostra

B. P.

JETTA SUM-SZYK

przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dzisiaj dnia 19 sierpnia r. b. o godz. 1-ej w południe z mieszkania przy ul. Traugutta 10, o czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół Zmarłej nieutuleni w żalu

Maż, syn, córka i rodzina

Burzliwa podróż na wieczny spoczynek.

Przy ul. Górnej 16, na Kozinach, zamieszkiwali od dłuższego czasu małżonkowie Jan i Amalia Dominiakowie. Syn obojga, Władysław, po odbyciu służby w K. O. P. wrócił przed rok do domu i wkrótce potem, wobec zaangażowania się w działalność antypaństwowej, skazany został na cztery lata więzienia.

Oboje małżonkowie nie pracowali już od dłuższego czasu, przyczem 52-letnia Amalia Dominiak w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy obłożnie chorowała. Przed kilku dniami Amalia Dominiak zmarła.

Wobec długotrwałego pozostawiania bez pracy, Dominiak nie miał żadnych własnych środków pieniężnych, ani też prawa do zasiłku pogrzebowego z Kasy Chorych. Z inicjatywy jednego z sąsiadów zorganizowano składkę na urządzenie pogrzebu Dominiakowej, 9 lokatorów, zamieszkałych w domu przy ul. Górnej 16, zebrało pośród siebie ogółem... 2 zł. 75 groszy.

Wobec tego wyniku zbiórki wydatek na trumnę ponieść musiał magistrat, który dostarczył również własnego kawałka.

Zgodnie z wyrażeniem przed śmiercią życzeniem Dominiakowej, jak i z poglądami męża i syna, Dominiakowa miała być pochowana na cmentarzu w t. zw. Mani, bez krzyża i bez asysty księdza.

Kondukt pogrzebowy, mimo niedzy Dominiaków, był dość liczny, wzięli w nim bowiem udział koledzy Władysława Dominiaka.

Przy ul. Srebrzyńskiej kilkanaście sąsiadek postanowiło zebrać doraźnie po kilkadziesiąt groszy, aby wynająć krzyż, który też — za cenę 3 zł. wypożyczono z zakładu pogrzebowego Banasiakowej przy ul. Srebrzyńskiej nr. 31. Wynajęty do niesienia krzyża 12-letni chłopiec, eskortowany przez liczne grono sąsiadek zmarłej, dogonił kondukt pogrzebowy, przy którym — w momencie ukazania się krzyża — wynikła awantura, bowiem grupa „beżbożników” wystąpiła z pretensją, iż na pożyczenie krzyża pieniądze znalazły się, a nie było ich na wspomnienie chorej niedzarki, ani nawet na pochowanie jej.

Ostatecznie grupa wierząca zwyciężyła i krzyż był niesiony na czele konduktu aż do bramy cmentarnej.

Nad otwartym grobem doszło do nowej scysji, albowiem pewna liczba uczestników zaintonowała pieśń za zmarłych, gdy pozostali zaczęli śpiewać „Czerwony Sztandar”, a następnie międzynarodówkę.

Wśród obustronnych wyzwisk grób został corychlej zasypany, aby gorszącej scenie położyć kres. (p).

Z żalobnej karty. S. p. Juliusz Kinderman.

W tych dniach rozstał się z tym światem znany przemysławiec łódzki Juliusz Robert Kinderman, — jeden z filarów naszego przemysłu, który niezmierną pracą przyczynił się do rozwoju Polskiego Manchesteru.

Urodzony w roku 1866 w Łodzi s. p. Jul. Kinderman zdobywał wykształcenie w tutejszych uczelniach. Po ukończeniu szkoły średniej i studjów technicznych wstępuje do zakładów swego ojca znanego przemysławca, Franciszka Kindermana. W krótkim czasie wykazuje niezwykłą orientację w sprawach przemysłowych, to też dzięki swym zdolnościom, mając zaledwie 25 lat zakłada w roku 1892 własne przedsiębiorstwo, na czele którego stoi do ostatniej chwili swego życia.

Zakłady przemysłu bawełnianego Juliusza Kindermana rozwijają się z roku na rok i niezależnie od zawieruchy wojennej znajdują się w roku 1922 u szczytu swego rozwoju. Jest to zasługa ich szefa - senjora, który rzetelną pracą przyczynia się do rozbudowy firmy, tworząc jedną z najpoważniejszych placówek przemysłowych naszego miasta.

Kryzys gospodarczy, który tak dotkliwie dał się odczuć nawet największym potentatom naszego przemysłu, nie łamie na duchu s. p. Juliusza R. Kindermana, — przeciwnie — Zmarły ze zdwojoną energią zwalcza trudności życia gospodarczego, nie ugina się pod ich ciężarem i właśnie Jemu w pierwszym rzędzie zawdzięczyć należy, że zakłady przemysłowe - bawełniane przetrzymują najcięższe dni kryzysu.

Mimo nawalu pracy i związanych z nią wysiłków, znalazł s. p. Juliusz R. Kinderman dosyć wolnego czasu, aby poświęcić się ofiarnej służbie na polu społecznym i przyjąć z pomocą licznych instytucjom dobroczynnym. S. p. Robert Kinderman był również członkiem honorowym naszej straży ogniowej, członkiem Domu Miłosierdzia, Kolegium kościelnego przy parafii św. Jana oraz T-wa śpiewaczego przy tejże parafii; należał również do Łódzkiego niemieckiego stowarzyszenia popierania wleddy.

Odszedł w zaświaty wielki przemysławiec doby człowiek i obywatel, któremu losy Jego bliźnich zawsze leżały na sercu.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

KOMUNIKAT.

Niniejszym zawiadamiam się wszystkie zainteresowane wdowy i sieroty oraz ich opiekunów, jak również i rodziców, których synowie poglądali na wojnę, że w dniu 4 sierpnia r. b. został zatwierdzony statut Związku wdów i sierot poległych i zaginionych wojskowych R. P. w Łodzi, wobec czego proszę się wszystkie zainteresowane osoby o jaknajbliższe przybycie, w celu zapoznania się ze statutem oraz zarezerwowanie się swym własnym losem.

Wskutek zatwierdzenia nam statutu przez urząd wojewódzki, zostało zapowiedziane zebrać się na dzień 21 sierpnia r. b. o godzinie 1-ej po południu, celem wybrania zarządu, w lokalu Stow. Polska Y.M.C.A. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 60, druga podwórze.

KOMITET.

T
A
B
U

to wyspa Bora — Bora szczęśliwych nietknięta siłą cywilizacji!

to tragiczne dzieje dwojga kochanków!

okrutne Tabu! To wstrząsający film pełen napięcia dramatycznego!

to film w którym aktorzy dają koncert gry!

następna premiera

„Grand-Kino”

Przymusowe skanalizowanie domów w Łodzi

Za dwa tygodnie rozpoczyna się represje w stosunku do właścicieli nieruchomości.

Pierwsza serja robót kanalizacyjnych zakończona zostanie w r. 1936

(s) Gdy w roku 1924 rada miejska w Łodzi uchwaliła rozpocząć roboty kanalizacyjne, powszechnie mówilo się o tym, że prace te poprowadzone zostaną w bardzo szybkim tempie i że za 5-6 lat miasto nasze zostanie całkowicie skanalizowane.

Zniknąć miały wreszcie cuchnące i zięjące milionami chorobotwórczych bakterii, ryszotki, w okresie szczególnie dają się we znaki w okresie letnim, gdy wzmaęga się epidemia tyfusu brzuszego.

Od tego czasu upłynęło już jednak 8 lat. Osiem lat trwają prace na wszystkich ulicach, a końca jeszcze nie widać i niewątpliwie nie nastąpi on rychło. Jednak budzi powszechne zainteresowanie w Łodzi. Powszechnie, ponieważ wszyscy wzdychają już do tych chwil kiedy brudne, niezdrowe miasto zmieni swe oblicze!

Zwróciliśmy się do wydziału kanalizacji i wodociągów, do p. inż. Stulkowskiego, który udzielił nam wyczerpujących informacji w tej sprawie.

— To prawda — mówi inż. Stulkowski — że roboty kanalizacyjne przeciągają się, — ale trzeba wziąć pod uwagę przyczyny, jakie na ten stan rzeczy wpływają. Gdy w roku 1924 rozpoczęto budowę kanalizacji w Łodzi, rada miejska uchwaliła, iż przeznaczony na ten cel rok rocznie 5 milionów złotych. W owych czasach równo się to sumie 1 miliona dolarów równo. Nic dziwnego, że można było wówczas z całą stanowczością twierdzić, że za 6 lat prace wszystkie będą skończone.

Uchwała ówczesna pozostała jednak, niestety, na papierze. Z każdym rokiem pogarszała się sytuacja materialna miasta i z każdym rokiem asygnowano na kanalizację mniej pieniędzy. A ostatnio przeznaczona na roboty kanalizacyjne zaledwie 3 miliony złotych rocznie, co równa się sumie 300.000 dolarów. Jest to więc jedna trzecia pierwotnie uchwalonej kwoty — czyż można się dziwić, że upłynęło 8 lat i jeszcze niema końca?

— A w roku bieżącym?
— W tym roku przeznaczono na budowę kanalizacji ponad 3 miliony złotych. Niestety, tych pieniędzy nie wpłacono odrazu, gdyż ich nie było. Część przeznaczono na ten cel ministerstwo opieki społecznej, asygnując około 60.000 złotych miesięcznie. Resztę musi, w miarę swych możliwości, dopłacać miasto. O ile otrzymamy pełną, planowaną kwotę, możemy prowadzić roboty do 15 listopada a nawet do 1 grudnia i wykonać wszystko, cośmy sobie na rok bieżący nakreślili. W tej chwili jednak trudno przewidzieć, czy wpłyną do wydziału przeznaczone na ten cel fundusze w całości.

— Czy robotnicy zatrudnieni są przez pełny tydzień?

— Nie, i to jest również powodem, dlaczego prace toczą się tak wolno, 95 proc. robotników pracuje przez trzy dni w tygodniu, a tylko 5 proc. przez 6 dni.

— Jakie roboty prowadzone są w roku bieżącym?

— Ogólny nasz plan tegoroczny przewidywał budowę kanałów na ulicy Kilińskiego od Północnej do Narutowicza i ta część jest właśnie teraz w robocie. Następnie część ulicy Kilińskiego koło elektrowni, od dawnego wiaduktu kolejowego do Przejazd. Aleja 1 maja od Towarowej do Gdańskiej, szereg ulic po-

przecznych przy 1 maja, jak Zakątna, Leszno, 28 pułku, następnie ul. Kamienna.

Musimy również w roku bieżącym rozpocząć reperację rzeki Łódki na przetrzeni 400 metrów od Północnej do Piłsudskiego, budowę kanału na przedłuże-

nie ul. Zeromskiego, roboty konserwowe przy starych kanałach i zbudowanie 83 spustów deszczowych na ulicach. Jest to cały plan tegoroczny. Skoro otrzymamy pełną sumę, plan ten wykonamy całkowicie.

— A kiedy nastąpi zakończenie pier-

wszej serji robót kanalizacyjnych, t. zn. kiedy będzie skanalizowane już całe śródmieście?

— Na to pytanie trudno dać odpowiedź. Na wykończenie wszystkich prac potrzebujemy jeszcze 20 milionów złotych. Teoretycznie, po otrzymaniu takiej kwoty moglibyśmy skończyć prace w ciągu jednego roku. Trudno jednak wyobrazić sobie, czy możnaby rozkopać całą północną dzielnicę miasta, nawet w wypadku otrzymania takiej sumy. Praktycznie więc wyobrażam sobie, że te roboty ukończone zostaną za 3-4 lata. A więc, nie potrwa już długo.

— A jak przedstawia się sprawa z przyłączaniem domów do sieci kanałów?

— Do tej chwili mamy przyłączonych do sieci w Łodzi około 420 nieruchomości. Ale trzeba wziąć pod uwagę, że w liczbie tej znajdują się olbrzymie objekty, jak kolonja na Polesiu Konstantynowskim, kolonja na ul. Wileńskiej, kolonja Z.U.P.U., które liczymy zasadniczo jako jednostki. Co się tyczy pozostałych domów — sprawę tę tyczy pozostałych domów — sprawę tę tyczy pozostałych domów na ostrzu noża. Wiadomo, że istnieje już przymus kanalizacyjny, na mocy którego właściciele nieruchomości obowiązani będą przyłączyć domy do sieci, po ogłoszeniu, które ulice podlegają skanalizowaniu.

Właściciele nieruchomości nie zastosowali się jednak do tego, wobec czego za 2-3 tygodnie przystępujemy do przymusowego włączania wszystkich domów do sieci. Robot tych sami nie będziemy wykonywać, gdyż nie posiadamy odpowiedniego aparatu. Prosto oddamy te roboty koncesjonowanym biurom, istniejącym w Łodzi. Nie chcemy się posuwać do środków ostatecznych, moglibyśmy jednak zwrócić się do starostwa grodzkiego, które, na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, bez sądów i procesów zmusiłoby właścicieli domów do wykonania zarządzenia. W przeciwnym razie starostwo ma prawo zamknąć w areszcie tych właścicieli domów, którzy nie skanalizują swych domów, i to bez żadnego sądu, jedynie w trybie postępowania administracyjnego.

Tego jednak nie uczynimy! Prosto nałożymy sekwestr na komorne w danych domach i pieniężni temi opłacimy wszystkie biura, które zajmą się przymusowym skanalizowaniem domów w Łodzi. Możliwe, że i magistrat wyasygnuje na ten cel pewną kwotę. W każdym bądź razie dłużej nie będziemy czekać i jak zaznaczyłem, za kilka tygodni, chwycimy się ostrych środków.

Na tem rozmowę skończyliśmy.

Bilans 5-letni. działalności magistratu

opracowany będzie przez zarząd miasta. Pomoc w naturze dla bezrobotnych podjęta będzie zbyt późno.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego plenarne posiedzenie magistratu. Posiedzenie trwało bardzo krótko. Ważniejsze sprawy zostały odłożone ze względu na nieobecność szeregu członków zarządu miejskiego.

Po rozpatrzeniu niektórych spraw drobniejszych, parcelacyjnych i personalnych, uchwalono w pierwszym rzędzie wydać, w formie książkowym, sprawozdanie z 5-letniej działalności obecnego magistratu.

Następnie magistrat rozpatrzył pismo związku miast polskich w sprawie zwolnienia zjazdu przedstawicieli wszystkich miast, oraz dla omówienia najważniejszych spraw z dziedziny samorządowej. Ponieważ rada miejska ma obecnie ferie postanowiono nie decydować o tej sprawie i odłożyć ją do czasu pierwszego posiedzenia rady miejskiej.

W dalszym ciągu uchwalono wydelegować do zarządu straży ogniowej, — ławnika Adamskiego na miejsce posła Wolczyńskiego.

Co się tyczy sprawy przejęcia egzekucji podatkowych przez władze skarbowe, w tej sprawie zdecydowano, iż prez. Ziemięcki uda się do Warszawy raz jeszcze w przyszłym tygodniu, by bezwzględnie wyjednać u p. ministra skarbu zezwolenie na pozostawienie dotychczasowego stanu rzeczy.

Sprawa pomocy w naturze dla bezrobotnych znajdzie się na porządku dziennym magistratu — dopiero w grudniu.

Wydaje się jednak, że termin ten jest zbyt późny. W grudniu akcja pomocy bezrobotnym powinna już znajdować się w pełni, gdy w grudniu zacznie się o tem mówić, pomoc może wypaść dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Jajecznicza na głowach złodzieiów. Kinematograficzna pogon na ulicach Łodzi.

Janina Ciupciak, mieszkanka wsi Sudała, gminy Gruszczycy, pow. sieradzkiego, przywiozła do Łodzi 6 koszyków, w tem trzy z jajami, zaś pozostałe trzy z masłem i innym nabiałem. Wieśniaczka zatrzymała się na Placu Leonarda.

Korzystając z tego, że Ciupciak zajęta była rozmową z klientkami, jacyś „potokarze” skradli jej z wozu wszystkie kosze.

Ciupciak nie zauważyła zabrania 3-ch koszyków z masłem, natomiast spostrzegła dwóch opryszków w trakcie ściągania z wozu ostatnich trzech koszy z jajami. Wieśniaczka pogoniła za jednym ze złoczyńców, gdy kilku innych wieśniaków pobiegło za pozostałymi.

Ścigany przez wieśniaczkę złodziej zorientował się, iż nie zdola zbiec, wobec czego odwrócił się i błyskawicznym ruchem zarzucił Ciupciakowej kosz z jajami na głowę poczem usiłował zbiec,

został jednak przytrzymany przez przechodniów.

Jak stwierdzono, był to 29-letni Zygmunt Śniadecki (Limanowskiego 75).

Ciupciakowa, umazana w okropny sposób jajeczniczą na surowo, uwolniono z opresji.

W międzyczasie wieśniacy dogonili drugiego złoczyńcę, obarczonego dwoma koszami jaj, 28-letniego Antoniego Pietrzaka (Sierakowskiego 71).

Zirykowani wieśniacy pobili złoczyńców, zdołając ich również w jajecznicę, przez wepchnięcie głowami do kosza pełnego jaj.

Opryszków uwolnili policjanci. Po przesłaniu ich do wydziału śledczego, okazało się iż są to znani policji i poszukiwani zawodowi „potokarze”.

Po wymyciu złoczyńców, osadzono ich w więzieniu. (p)

Wołamy na alarm!!!

100-2

Dosyć miernoty w kinach.

Pierwsza jaskółka — zapowiedź wielkiego sezonu to wielki twór kinematografji francuskiej

„ŻONA NA JEDNĄ NOC“

W rolach głównych:

Mary Glory ulubienica kinomanów

Rene Lefebre bohater z filmu „Milion”

i asy ekranu Florelle i Jean Dax francuskiego

muzyka PAULA ABRAHAMA

wkrótce w kinie



UWAGA!

„Express Ilustrowany” i „Republika”

do nabycia w INOWŁODZU w sklepie Lewenberga

w TEOFILOWIE na kolonjach i letniskach 40-1 obok Inowłodzi.

3 oficerowie w Łodzi przeniesieni w stan spoczynku.

(i) W dniu wczorajszym ukazał się Dziennik Personalny M. S. Wojsk, który przyniósł zarządzenie w sprawie przeniesienia w stan spoczynku szeregu oficerów. Z Łodzi w stan spoczynku przeniesieni zostali: w korpusie oficerów piechoty ppłk. Okniński Ludwik i kpt. Wójcik Janusz i z korpusu oficerów uzbrojenia por. Bendsdorf Alfred.

ZJAZD PLAKIETOWY POLSKIEGO TOURING KLUBU DO KAZIMIERZA NAD WISŁĄ.

Polski Touring Klub w Warszawie organizuje w dniu 28 sierpnia r. b. Zjazd Plakietowy ze spółow klubowych do Kazimierza nad Wisłą.

W zjeździe mogą brać udział zespoły wszystkich oddziałów i delegatur P.T.K., jak również klubów samochodowych i motocyklowych.

Dla zawodników przewidziane są, zależnie od klasyfikacji, plakiety złote, srebrne lub brązowe.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat oddziału łódzkiego P.T.K. przy ul. Andrzeja Nr. 4 w godz. od 10-12 i od 17-20, tel. 237-11.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

U źródeł haussy bawełnianej

Azja i Afryka wykazały większą dyscyplinę gospodarczą, niż Stany Zjednoczone.

Haussa bawełniana przysłała na świat tak samo nagle i niespodziewanie, jak rok temu w lipcu przyszedł przerażająco tragiczny „czarny piątek” bawełny amerykańskiej.

Analizując sytuację rynku bawełniano przed dniem 8 sierpnia, t. j. przed dniem ogłoszenia pierwszych oficjalnych wyników zbiorów tegorocznych, podkreślić należy następujące czynniki, które wysuwane były przez przedstawicieli życia gospodarczego Ameryki, jako momenty mogące bardzo łatwo spowodować silną wyżkę cen: nastroje optymizmu w Stanach Zjednoczonych po konferencji lożańskiej i spowodowana przez nie częściowo wyżka (a w każdym razie tendencja) na giełdach amerykańskich; zarządzenia redeflacyjne rządu Stanów Zjednoczonych; wzrost eksportu bawełny amerykańskiej; częściowa poprawa sytuacji finansowej farmerów niezależniących się od rujnującej polityki banków amerykańskich; nowe plany rządu w dziedzinie wzmocnienia cen przez utrzymanie znaczniejszych ilości bawełny poza rynkiem.

Pesymiści tym momentom dodatnim przeciwstawiali szereg czynników ujemnych, podkreślając olbrzymią rekordową nadwyżkę zeszłorocznych zbiorów bawełny amerykańskiej, niepewność co do dalszych zamierzeń Farmboard, zamknięcie giełdy w Chicago, projektowane eksperymenty rządu w dziedzinie walki z bezrobociem itd. Okazało się jednak, że decydującym, jak zwykle w takich razach, czynnikiem psychicznym odniósł olbrzymie zwycięstwo, gdyż wystarczało zupełnie jeszcze niesprawdzone doniesienie o obliczeniach zbiorów, aby ceny poderwały się w górę w zawrotnym tempie. Urząd federalny rolnictwa ustala zbiór bawełny w granicach przynajmniej o 4 mil. bel. mniejszych aniżeli w r. ub. Z drugiej strony przeciętne zapotrzebowanie na bawełnę wyniesło ma około 12 mil. bel., czyli zbiory tegoroczne nie dochodzące do 12 mil. nie pokryłyby zapotrzebowania.

Wreszcie jeden jeszcze czynnik potęgował nastroje wyżkowe: zmniejszenie przestrzeni uprawnej, oraz przewidywany zbiór z jednego akra, który będzie znacznie mniejszy, aniżeli wydajność akra zeszłoroczna. Nic więc dziwnego, że na tle tych momentów, ceny bawełny na wszystkich giełdach światowych oderwały się zupełnie od dość systematycznej lecz spokojnej wyżki cen innych surowców i rozpoczęły zawrotny taniec skokami, zwiększając od pierwszych dni sierpnia przeciętnie: w Nowym Jorku o 100 punktów, w Liverpoolu o 64 punkty, w Bremie o 60.

Czy jednak ta haussa, która przysłała tak niespodziewanie, jest zjawiskiem stałym i zapowiedzią początku uzdrowienia światowego rynku bawełnianego — trudno jest twierdzić z całą pewnością. Nie należy bowiem zapominać, że pomimo zmniejszenia się zbiorów mniej więcej o 20 proc. — pozostają przecież olbrzymie nadwyżki zeszłorocznych zbiorów. Skoro nie można ich ani utopić, ani spalić, jak tego w swoim czasie domagali się farmerzy, — to nie ulega żadnej wątpliwości, że te olbrzymie kilkomilionowe nadwyżki bawełny będą ciążyły nad rynkiem jeszcze przez długi okres czasu, uniemożliwiając całkowitą stabilizację cen tego światowego surowca i oparcie ich na mocnej solidnej podstawie.

Podkreślić należy, jako czynnik dodatni, olbrzymią redukcję zbiorów bawełny egipskiej, której przestrzeń uprawna zmniejszona została prawie 5-krotnie.

Analogicznie na rynku afrykańskim redukcja przestrzeni uprawnej jest bardzo znaczna.

Okazało się więc, że Azja i Afryka o niskiej stosunkowo kulturze wykazały większą dyscyplinę gospodarczą, aniżeli tak bardzo zrationalizowane Stany Zjednoczone, gdzie redukcja przestrzeni uprawnej wyniosła zaledwie 10 proc. Polityka bawełniana U.S.A. zawiodła i w ciągu tego katastrofalnego roku, w którym przestrzeń uprawną miało zmniejszyć o przeszło 30 proc., gdyby nie znaczna redukcja zbiorów bawełny w innych częściach świata — haussa bawełniana byłaby niemożliwa.

Na tle tych szalonych przesunięć na światowym rynku bawełnianym zarysowuje się już sytuacja włókiennictwa

polskiego. Narazie wyżka cen odbiła się na sytuacji rynku przedy bawełnianej, która wykazuje tendencje wyżkowe. Nie ulega żadnej wątpliwości, że haussa spowodować może bardzo silne, może choćby nawet tylko częściowe, ożywienie na rynku bawełnianym. Kupcy w obawie wyżki cen towarów będą chcieli jaknajszybciej pokryć swe zapotrzebowania. Z drugiej strony przy niewielkich zapasach przedy bawełnianej, której coraz większe ilości będą teraz potrzebne wobec rozpoczęcia produkcji na sezon jesienno-zimowy, również i tutaj nastąpi poważne nasilenie transakcji, które odbije się dodatnio na wynikach finansowych sezonu.

Observer.

Spadek obrotów

niemieckich domów towarowych.

Sprawozdanie niemieckiego związku domów towarowych za pierwsze półrocze br. podkreśla dalszy silny spadek obrotów w handlu niemieckim.

Silny nacisk koniunktury spowodował, iż spadek obrotów w porównaniu z ub. r. wynosi 20 proc. i przeszło 28 proc. w porównaniu z r. 1930.

Najsilniejszy spadek wskazują obroty w branży artykułów spożywczych, które jeszcze do niedawna utrzymywały się na poziomie stosunkowo dość wysokim. Katastrofa, wprost spadek zaobserwować się dało w grupie odzieżowej i sprzętów domowych.

Jednocześnie skurczyły się wydatki obroty w niemieckim handlu detalicznym, który od dość dawna wykazuje stopniowy zanik.

Wszystkie te zjawiska świadczą o tym, iż spadek zdolności konsumpcyjnej ludności niemieckiej nie osiągnął swego najniższego poziomu i że proces ten trwa jeszcze może przez czas dłuższy.

Upadłości, nadzory i układy.

Skarga incydentalna adw. M. Lipszyca wysłana do Sądu z więzienia śledczego.

W dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie sądu ponownie sprawa upadłości firmy „A. G. Borst, Sp. Akc.” w Zgierzu w przedmiocie protokołu sędziego komisarza co do niemożności objęcia funkcji syndyka przez adw. Felixa, wobec odmowy przekazania spraw masy i czynności syndyka przez adw. M. Lipszyca.

Sąd zlecił syndykowi tymczasowemu adw. Felixowi wykonanie obowiązków syndyka, mimo niewprowadzenia go w bieg spraw upadłości przez byłych syndyków, a o postępowaniu adw. Lipszyca postanowił zawiadomić radę adwokacką i prokuratora.

Sąd w motywach swych zważył, że decyzją z dnia 2 sierpnia r. b. syndyk tymczasowy, adw. Lipszyca, był zwolniony z tego stanowiska, został zaś mianowany syndykiem tymczasowym adw. Felix, że również został zwolniony na własne żądanie drugi syndyk tymczasowy adw. Fr. Szwałder i, jak doniósł sędzia komisarz adw. Szwałder jest na

ćwiczeniach wojskowych, a adw. Lipszyca pomimo wezwania, odmówił przekazania spraw nowomianowanemu syndykowi, powołując się na to, że decyzją z dnia 2 b. m. zamierza zaskarżyć, że jednak decyzja ta jest natychmiast wykonalna.

Równocześnie do sądu handlowego przesłana została z więzienia śledczego przy ul. Kopernika skarga incydentalna adw. Marka Lipszyca, syndyka tymczasowego masy upadłości A. G. Borst w Zgierzu która za pośrednictwem sądu okręgowego skierowana ma być do sądu apelacyjnego w Warszawie.

W skardze tej adw. Lipszyca nadmiernie, że decyzja sądu, dotycząca jego osoby, winna być uchylona, gdyż sędzia komisarz A. Heiman zaledwie w 2—3 dni po zamianowaniu go postawił wniosek, oparty na „pobieżnym” poinformowaniu się o przebiegu spraw upadłości, o zwolnienie syndyków. Czynnione syn-

dykom zarzuty są bezzasadne i niezemnie poparte. Motywy zaś przytoczone w decyzji sądu jako najpoważniejsze są zgola bezpodstawne. Niewykonanie przez syndyków decyzji, o których mowa, zaskarżone zostały przez wierzycieli i sąd apelacyjny w dniu 10.V.32 r. w całości je uchylił. Pozostałe zarzuty i argumenty są nieistotne i w każdym razie nie dają podstaw prawnych do usunięcia syndyków, wybranych wolą olbrzymiej większości wierzycieli.

Ponieważ decyzja dotyczy sprawy niezwyklej wagi, należałoby w pierwszym rzędzie wysłuchać opinii, wzgl. sprawozdania b. sędziego komisarza, sędziego handlowego Teodora Kujawskiego i adw. Franciszka Szwałdera, gdyż obaj sprawowali w różnym charakterze urząd przez prawie rok i znają szczegółowo sprawy bardziej, niż pobieżnie.

Wobec powyższego adw. Lipszyca prosił sąd apelacyjny o zezwolenie na zbadanie wskazanych powyżej osób i uchylenie zaskarżonej decyzji w części dotyczącej jego osoby i zwolnienia zebrania wierzycieli.

Wreszcie w tej samej sprawie wniósł skargę incydentalną do sądu apelacyjnego w Warszawie adw. Sztromajer, pełnomocnik zakładu ubezpieczenia od wypadków, oddział w Łodzi w przedmiocie uchylenia decyzji sądu okręgowego w Łodzi z dnia 2 sierpnia 1932 r.

W sprawie upadłości Dawida Lutsemburga, przedsiębiorstwo handl. przy ul. Piotrkowskiej 44, zwolnił sąd sędziego handlowego Ernesta Ostermana z obowiązków sędziego komisarza i zamianował na jego miejsce sędziego handlowego Marczewskiego.

Dnia 21 lipca r. b. w sądzie okręgowym w Łodzi odbyło się zebranie wierzycieli upadłości Zygmunta Lipińskiego, piekarnia i sprzedaż artykułów spożywczych przy ul. Spornej 11. Ogółem stało się 8 wierzycieli.

Adw. Lilker pełn. upadłego wniósł warunki układowe, z których wynikało, że upadły obowiązuje się zapłacić swe wierzytelności w wysokości 15 procent, płatnych w 3-ech równych ratach rocznych, przyczem płatność pierwszej raty ma być po upływie roku od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 6-ciu wierzycieli repr. 15.200 zł., przeciw zaś 2-ech wierzycieli na sumę 3.168,35 zł.

Sąd w dniu wczorajszym układ ten zatwierdził.

Jak pracują farbiarnie i wykończalnie w łódzkim okręgu przemysłowym

(ic) Na podstawie danych, uzyskanych ze związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego, stan zatrudnienia w wykończalniach i farbiarniach w Łodzi w przedostatnim okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco:

Przez 6 dni w tygodniu pracowało w 7 firmach 2.323 robotników, przez 5 dni, w 4 firmach — 714 robotników, przez 4 dni w 3 firmach — 231 robotników, wreszcie przez 3 dni w jednej firmie — 114 robotników. Jedna firma, zatrudniająca 25 robotników była unieruchomiona, 195 robotników korzystało z urlopow. Ogółem w tym okresie w

15 firmach zatrudnionych było 3.382 robotników.

W ostatnim okresie sprawozdawczym stan zatrudnienia przedstawiał się następująco:

W 6 firmach przez 6 dni pracowało 865 robotników, przez 5 dni — 2.299 robotników w 8 firmach, przez 4 dni — 99 robotników w 1 firmie, przez 3 dni — 202 robotników w 3 firmach. Z urlopu korzystało 146 robotników. Ogółem w tym okresie zatrudnionych było 3.465 robotników, co wskazuje na nieznaczny wzrost w stosunku do okresu poprzedniego.

Eksporterzy konfekcji

niezadowoleni z posunięć Instytutu eksportowego

(ic) Jak wiadomo, na skutek starań państwowego instytutu eksportowego zostały częściowo uregulowane stosunki w kołach eksporterów konfekcji. Ostatnie posunięcia instytutu eksportowego wywołały jednak poważne sprzeciwy w sferach drobniejszych eksporterów konfekcji, którzy odznaczali się dotąd wielką aktywnością.

Eksporterzy ci wskazują, że odtąd, po ustaleniu, iż eksportem mogą zajmować się tylko firmy prowadzące pra-

widlową księgowość, cały eksport ześrodkowuje się w rękach największych firm. A w związku z tem komitety eksportowe w Łodzi, Warszawie, i w Bielsku będą dążyć do wyrugowania mniejszych firm z eksportu konfekcji.

Jak się dowiadujemy, drobni eksporterzy konfekcji zamierzają przedsięwziąć energiczne kroki, celem uniknięcia ewentualnych strat, na jakie będą narażone skutkiem zarządzeń państwowego instytutu eksportowego.

Muzyka

na fali radiowej.

TRANSMISJA Z SALZBURGA „SYM-FONJI ALPEJSKIEJ”.

Dnia 21. 8. o godz. 11.00 rozgłoszenie radiowe transmitują z Salzburga „Symfonję Alpejską” Ryszarda Straussa. Kompozycję tę zaczął pisać Strauss z początkiem ostatniej wojny, powracając w tem dziele do swej przez 12 lat zaniedbanej kompozycji symfonicznej. Opuścił więc dziedzinę swych triumfów operowych, aby wkrótce jednak do niej powrócić. „Symfonia Alpejska” wykonana po raz pierwszy w r. 1915 w Berlinie miała wielki sukces, choć nawet uznano, że jest ona dziełem „wytchnienia”. Nie szuka bowiem nowych problemów, odwracać się od człowieka, którym zajmowały się wielkie poematy symfoniczne Straussa jest „wizerunkiem przyrody”, bezpsychologicznej, ale widzianej przez wrażliwego artystę i oddanej z maestrią techniki orkiestralnej Straussa. Kompozytor snuje wątek ilustracyjny, podany w autentycznych przypiskach partytury, przyczem rzeczywiste „ilustracje” jest nie celem w sobie, tylko pobudką twórczą i wskaźnikiem dla fantazji odbiorczej słuchacza. Przypiski są: Noc, marsz w górę, las, wzdłuż strumienia, wodospad, wizja, kwietne łąki, na hali, niebezpieczne chwile, u szczytu, elegja, zbliżanie się burzy, zejście, zmierzch, noc.

RADJOWY KONCERT SOLISTÓW.

Dnia 22. 8. o godz. 17.00 radiostacja warszawska nadaje koncert solistów, w ramach którego usłyszą radiosłuchacze sopranistkę, Helenę Korfównę, laureatkę I Ogólnopolskiego Konkursu „Młodego Śpiewaka” w Warszawie, oraz doskonałą pianistkę Elżę Rosenblum.

KONCERT RADJOWY Z UDZIAŁEM MARJI WILKOMIRSKIEJ.

Dnia 23. 8. o godz. 20.00 usłyszą radiosłuchacze ze studia warszawskiego koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego. W programie utwory Goldmarka, Czajkowskiego Gounoda, oraz Hofmanna Suita Węgierska, o barwnej ilustracji muzycznej. Solistą wieczoru będzie znany wiolonczelista, p. Kazimierz Wilkomirski, który odegra z towarzyszeniem Marji Wilkomirskiej na fortepianie, szereg drobnych utworów wirtuozowskich.

TRANSMISJA Z CIECHOCINKA OPERETKI „KRÓLOWA MILJARDÓW”.

Dnia 22. 8. o godz. 20.30 transmitowana będzie przez rozgłoszenie radiowe z teatru zdrojowego w Ciechocinku, tryskająca bogactwem melodii i pełnym wdzięku humorem, operetka L. Falla — „Królowa Miljardów”. Operetka ta tak dobrze znana publiczności przedwojennej wzbudzi niechybnie w radiosłuchaczach równe zainteresowanie poparte nazwiskami światnych wykonawców — Elny Gistedt, Tadeusza Laskowskiego, Heleny Grossówny, Janiny Leonowicz, Luly Elly, Witolda Zdzitowieckiego, Władysława Ilcewicza i innych. Dyrygować będzie Wiktor Sirota, reżyseruje — Witold Zdzitowiecki.

KONCERT SOLISTÓW W RADJO.

Dnia 25. 8. o godz. 17.00 w radiowym koncercie solistów wystąpi Wera Neumark, doskonała pianistka, ciesząca się uznaniem publiczności interesującej się muzyką, oraz Stanisław Frydberg, skrzypek, który wykona utwory Bacha, Wagnera, Chopina, Moniuszki, Paganiniego, Daquin-Manena, oraz Schuberta.

RADJOWY KONCERT SYMFONICZNY

Radiowym koncertem symfonicznym w dniu 26. 8. o godz. 20.00 dyrygując wytrawny kapelmistrz, Grzegorz Fitelberg, pod batutą, którego Orkiestra Filharmonii Warszawskiej wykona Chór Ubinięgo Uwerturę do op. „Anakroon” — dzieło wytworne pod względem formy, najwybitniejszego po Glucku kompozytora operowego Francji; potem Zelenkiego Uwerturę „W Tatrach” o barwnych założeniach ilustracyjnych, Weinbergora Tańce Czeskie i Rimskiego-Korsakowa „Suite z baletu „Mlada”. Koncert uświetni swym występem młody skrzypek, Wacław Niemczyk, którego wybitny talent dał się już poznać krytykom polskim i zagranicznym. Artysta wykona Beethovena Concert na skrzypce i orkiestrę, w którym wyzyskane są wszystkie tajniki gry skrzypcowej.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były stosunkowo niewielkie przy tendencji dla dewiz nieco mocniejsze. Wypłata telegraficzna na New York—kabel 8.925. Notowano kursy dewiz: Belgja 123.86, Gdańsk 173.85, Holandia 359.40, Londyn 31, New York 8.92, Paryż 35, Praga 26.39, Szwajcaria 173.95. Włochy 45.72: za dewizy na Berlin żądano w obrotach międzybankowych 212.30. W obrotach prywatnych, marka niemiecka 210.75, funt angielski w gotówce 31.02—31.05 dolar gotówkowy 8.90 i trzy czwarte korona czeska 26, szyling austriacki 108, rubel złoty 4,69 — 4,68, dolar złoty 8,92, rubel srebrny 1.42, bilon 0.58.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym obracano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie 71. Ponadto były w poszukiwaniu akcje metalurgiczne po dość mocnych kursach, jednak z braku materiału do tranzakcji nie doszło. W obrotach po zagiełdowych dokonano akcjami Lilpola

po kursie 12 nielicznych transakcji. Za akcje starachowickie chciano płacić 1 1/4.

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna przy obrotach niewielkich. Większych transakcji dokonano 7 proc. Pożyczką Stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. Budowlana 35.50, 4 proc. Inwestycyjna 96.25, serjowa 103 i pół, 6 proc. dolarowa 54, 7 proc. stabilizacyjna 51.25—52.75—51.50, 10 proc. kolejowa 100.75, 4 i pół proc. Ziemijskie 38, 8 proc. m. Warszawy 58.58, 75—58,25, 10 proc. Siedlec 51.25. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 4 proc. Dolarowa 49, 5 proc. Konwersyjna 36.75, — 7 proc. Stabilizacyjna (odcinki po 100 dolarów—54), 4 i pół proc. Warszawy 44.75, 8 proc. Łodzi 57, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8-ma i 9-ta emisje 33, za 5 proc. kolejową chciano płacić 29.50, za 4 proc. Ziemijskie — 25, za 7 proc. dolarowe ziemijskie — 49.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1177 ton, w tem żyta 255 ton. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto 16.25—16.75, pszenica jedno liła nowa 25.50—26.50, pszenica zbierana nowa 25—25.50, owies jednolity nowy 17—18, owies zbierany nowy 16—17, jęczmień na kaszę 16.75—17.25, jęczmień browarny 17.50—18, groch polny jadalny 26—29, groch „Victoria” 26—29, rzepak

zimowy nowy 33—34, siemię lniane bawis 90 proc. 31—33, mąka pszenna luksusowa wym. 40—50 proc. 45—50, mąka pszenna 4/0 wym. 50—60 proc. 40—45, mąka żytnia pyłkowa wym. 50—50 proc. 30—33, mąka żytnia sitkowa wym. po 50 proc. 24—26, mąka żytnia razowa 95 proc. 23—25, otręby pszenne szale 12.50—13, otręby pszenne średnie 12—12.50, otręby żytnie 8.50—9, kuchy lnia-19—20, kuchy rzepakowe 16—16.50, kuchy słonecznikowe 16.50—17.

Notowania bawełny.

Nowy Jork, 17 sierpnia, Loco 7.45, sierpień 7.31, wrzesień 7.36, październik 7.41, listopad 7.49, grudzień 7.59, styczeń 7.66, luty 7.73, marzec 7.81, kwiecień 7.86, maj 7.93, czerwiec 7.99, lipiec 8.05.

Nowy Orlean, 17 sierpnia, Loco 7.28, październik 7.39, grudzień 7.55, styczeń 7.62, marzec 7.76, maj 7.90, lipiec 8.00.

Liverpool, 17 sierpnia, Loco 5.75, sierpień 5.52, wrzesień 5.53, październik 5.55, listopad 5.57, grudzień 5.59, styczeń 5.61, luty 5.64, marzec 5.67, kwiecień 5.70, maj 5.72, czerwiec 5.74, lipiec 5.77.

Liverpool, 17 sierpnia, Bawełna egipska. — Loco 5.10, październik 7.78, listopad 7.84, grudzień 7.85, styczeń 7.94, marzec 8.03, maj 8.11, lipiec 8.20.

Upper 17 sierpnia, Październik 6.86, listopad 6.89, grudzień 6.91, styczeń 6.95, marzec 7.01, maj 7.07, lipiec 7.13.

Brema 17 sierpnia, Loco 8.63, październik 7.94, grudzień 8.10, styczeń 8.23, marzec 8.35, maj 8.47, lipiec 8.58.

Aleksandria, 17 sierpnia, Sakellaris, listopad 15.49, styczeń 15.68, marzec 15.97, Ashmouni: sierpień 12.72, październik 12.60.

Gwałtowna burza nad Częstochową.

9-letnia dziewczynka zabita od uderzenia pioruna.

Częstochowa, 18 sierpnia.

Onegdaj nad Częstochową rozpetła się gwałtowna burza, czasie której w wielu punktach miasta wicher porwał druty telefoniczne i przewody prądu elektrycznego. Przewód zerwany raził prądem 9-letnie dziecko, zabijając je na miejscu.

Wypadek o mało co nie pociągnął za sobą drugiej ofiary, Stanisława Kempnińskiego, który przechodząc w pobliżu miejsca wypadku rzucił się dziecku na ratunek i chciał oderwać je od drutów. Na szczęście Kempniński został tylko lekko kontuzjowany i poparzony.

Obieg bilonu w Polsce

Warszawa, 18 sierpnia.

(B) Wedle doniesień Banku Polskiego obieg bilonu w Polsce wyniósł 10 b. m., 267,2 mil. zł., a bilonu na 48,6 mil. razem więc było w Polsce 315,8 mil. zł. w obiegu. Na mocy ustawy stabilizacyjnej skarb państwa ma prawo emitować banknotów na 320 mil. zł. Widać więc, że do osiągnięcia ustalonego przez ustawę obiegu bilonu w Polsce brak niespełna 5 mil. zł.

Hitlerowcy pobili oficera litewskiego.

Królewiec, 18 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W Tylży tłum hitlerowców napadł na pewnego oficera litewskiego w jednej z kawiarni. Oficer został ciężko poturbowany. Znieważenie oficera litewskiego, bawiącego w Tylży w sprawach służbowych pociągnie za sobą następstwa dyplomatyczne.

Latem tak, jak nigdy..

wymaga skóra szczególnie troskliwej pielęgnacji. Wydzielający się pod wpływem słońca i upału pot zmieszany z kurzem jest dla naskórka twarzy o tyle niebezpieczny, że zatyka pory, co powoduje powstanie wągrów, piegów, liszaji i innych nieczystości cery. Zardzić temu jest bardzo łatwo: należy codziennie używać niezrównane mydło i krem Herba, jedynie te bowiem preparaty zawierają tak skutecznie działające ekstrakty ziół leczniczych. Mydło Herba szybko i niezawodnie usuwa wszelkie nieczystości cery — jest ono specjalnie spreparowane dla wrażliwego naskórka twarzy. Krem Herba zaś stanowi idealne uzupełnienie tej pielęgnacji: odświeża i udelikantia cerę, tworząc trwałą podkład pod puder na cały dzień. Do nabycia w drogeriach i perfumeriach już od Zł. 0.90. 60x1

0 2 centy na kg.

zdrożała przędza czesankowa.

(c) Jak się dowiadujemy, na skutek wyższości cen surowca, wszyscy łódzcy producenci przędzy czesankowej postanowili podwyższyć ceny przędzy. Z dniem wczorajszym przędza czesankowa zdrożała przeciętnie o 2 centy na kilogramie.

Ustawa o lichwie

wygasa z dniem 1 września.

(c) Z dniem 1 września upływa moc ustawy o zwalczaniu lichwy. Przedłużenie tej ustawy może nastąpić jedynie na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jak informują miarodajne czynniki, rozporządzenie takie jednak się nie ukáže. Natomiast, ze względu na to, iż zupełne pozostawienie kalkulacji w szeregu branż bez kontroli mogłoby doprowadzić do przekroczeń, rozpatrywana jest obecnie możliwość zastosowania przepisów nowego prawa o wykroczeniach, które wchodzi w życie z dniem 1 września r. b., do wypadków pobierania zbyt wysokich cen. Nakładanie kar odbywałoby się wobec tego w drodze administracyjnej.

Akcje i papiery wartościowe.

Bank Polski 71.00

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowlana 35.50
4 proc. inwestycyjna 96.25
4 proc. inwestycyjna serjowa 103.50
7 proc. stabilizacyjna 51.25—52.75—51.50
10 proc. kolejowa 100.75
4 i pół proc. ziemskie zł 38.00
8 proc. m. Warszawy 58—58.75—58.25
10 proc. m. Siedlec 51.25

Wicemin. Beck

wyjechał do Konstantynopola.

Warszawa, 18 sierpnia.

(B) Wiceminister spraw zagranicznych Józef Beck wyjechał do Konstantynopola. Min. Zaleski powrócił do Warszawy i objął dziś urządowanie.

Nowy lot transatlantycki.

Londyn, 18 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

O godz. 11.35 wystartował lotnik angielski Mollison do lotu transatlantyckiego.

Wielkie upały we Francji.

Paryż, 18 sierpnia.

Temperatura w Paryżu osiągnęła wczoraj nienotowaną w tym roku wysokość 33 stopni.

Naogół w całej Francji panują upały dochodzące np. w Tulonie do 39 st. w Marsylii — 36. Jedynie wybrzeża Normandji i Bretanii notują 25 st.

Cholera w Chinach.

Paryż, 18 sierpnia.

W Cziczkarze zanotowano 150 wypadków cholery. Codziennie rejestruje się nowe wypadki choroby.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy K. Rudnicki i S-ka, Jakób Fabrykant na mocy art. 501 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w przeciągu 40 dni stawili się przed syndykiem tymczasowym osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu, w jakiej kwocie są wierzycielami oraz złożyli syndykowi lub w Sądzie Okręgowym w Łodzi tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie odbywać się będzie w obecności Sędziego Komisarza między wierzycielami lub ich pełnomocnikami a syndykiem w drodze kontra dyktaryjnej w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Pi. Dąbrowskiego Nr. 5 w dniu 7-go września o godz. 12-cj w poł.

Syndyk tymczasowy Masy Upadłości K. Rudnicki i S-ka, Piotrkowska 49
JAKÓB FABRYKANT.

Do akt Nr. E. 1575 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Wiślickiego i składających się z mebli i różnych naczyń stołowych, oszacowanych na sumę 882.—
Łódź, dnia 27 lipca 1932 r.
w/z. Komornik (—) E. Szydłowski.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cvklinowanie, drutowanie, frezowanie oraz sprzątanie biur. pokoł. Czystość szyb.

Parcelacja letniskowa w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Belchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY. Miejscowość piaszczysta sucha, zdrowotna i bardzo ładna plaża nad jeziorem. 60-letni las. Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice Drużbice do Belchatowa i z powrotem. Już sprzedano 2/3 działek, pozostało do sprzedania 1/3 działek. Połowa nabywców działek już została zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd Ziemi w Piotrkowie. Dla obejrzenia i zamówienia działek, w sprawie odjazdu do lasu itd. informacji udziela:

1) w Łodzi biuro inż. Leona Hurwicza, Piłsudskiego 36, tel. 141-95
 2) w Piotrkowie biuro miernicze przysięgłego Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego 65, tel. 20.
 3) w Pabjanicach W. Nychter, ul. Szkolna Nr. 3, tel. 66.
 4) w Kolumnie willa Jakubowicza, róg Łakowej i Legionowej.
 5) w Drużbicach administrator majątku (Dom Władysława Adlera).

UWAGA: Pełnomocnik właścicieli w niedziele i święta przebywa w lesie i osobiście udziela informacji. Wyjazd autobusem z Pabjanic o 10 rano

Doktor 30-2
Klinger
 powrócił

Dr. E. Zboromirski
 Dyrektor Zakładu Fizyk. Metod Leczenia.
 Al. T. Kościuszki 57 m. 39

V-te piętro — winda.
 Przyjmuje codziennie od 6 do 8 wiecz.
 W niedziele i święta od 10 do 11.

Dr. 30-2
W. BALICKA
 ul. Piotrkowska 200
 róg Pustel
 Nr. tel. 194-03.
 Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DR. MED.
MARKOWICZOWA
 powróciła
 CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
 Zawadzka 14 tel. 166-35
 Przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 w.

Dr. med. 30-2
H. Rózaner
 CHOROBY WENERYCZNE, MOCZOPŁCIOWE I SKÓRNE.
 NARUTOWICZA 9. Tel. 128-98
 Przyjmuje od godziny 8-10 rano i od 4-8 po poł.

Doktor
JUSTMAN
 powrócił
 Zielona 17, tel. 138-99
 przyjmuje od 4 do 6-ej

DOKTOR 30-2
W. Łagunowski
 Piotrkowska 70, tel. 181-83.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 (Naświetlanie promieniami Roentgena)
 Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz.
 W niedziele i święta od 9-11.30 rano

DOKTOR 30-2
J. Sołowiejczyk
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 PIOTRKOWSKA 99. Tel. 144-92
 powrócił
 Przyjmuje od 4-6 i 8-9 wieczór.

Dr. med.
L. NITECKI
 choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
NAWROT 32. Tel. 213-18
 przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12

DOKTOR 40-2
H. Wołkowyski
 Cegielniana № 4,
POWRÓCIŁ
 telefon 216-90.
 Specjalista chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH.
 Leczenie lampą kwarcową.
 Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godziny 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTOR 30-2
Ziomkowski
 chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6. Sierpnia 2
 przyjmuje do 8.30, od 2-4 po poł. i od 7.30-9 w. w niedz. i święta od 10-1-ej.
 Dla pań oddzielna poczekalnia. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. HELLER
 choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
 przyjmuje do 10 rano i od 4-8 popoł. niedz. i święta od 11 do 2 po poł.
 Dla pań specjalna poczekalnia.

Dr. med. 30-2
H. Lubicz
POWRÓCIŁ.
 Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
 Cegielniana № 7
 telefon 141-32
 Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w. niedziele i święta od 9-11

Doktor
S. Kantor
 Ewangelicka 2, tel. 129-45
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-1/2, 9 po poł. w niedziele i święta od 8-2. 30-2

Dr. Ludwik Rapoport
 med. **UROLOG 30-2**
 CHOROBY NEREK, PECHERZA I DRÓG MOCZOWYCH.
 przeprowadził się
 na ul. CEGIELNIANA 8 (dawniej 40)
 tel. 236-90.
 godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

Lek. Dent.
Jakób Rotenberg
 AL. KOŚCIUSZKI 22
 (Piotrkowska 79 II brama)
 LEL. 164-24
POWRÓCIŁ. 30-2

Sanatorium
 dla dorosłych i dzieci w sosnowym lesie CHELMY POD ŁODZIĄ. Wiadomość na miejscu lub 11-go Listopada nr. 9. Kierownik: Dr. Rakowski.
 15 - 2.

Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki
 utrzymywane przez Tow. „OSWIATA” w Łodzi
 ul. ks. Skorupki 13. — Tel. 102-98.
 Egzamin wstępne rozpoczynają się dnia 30-go sierpnia r. b. o godz. 9-ej rano.
 Do klasy A przyjmowani są chłopcy bez umiejętności czytania i pisania.
 Kancelarja przyjmuje podania codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 9-ej do 2-ej.
 Początek lekcji dnia 1 września o godz. 9-ej.
Dyrektor
 (—) **Wacław Davison.**

Do akt Nr. 1410 1932 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 27, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Szczepaniaka i składających się z urządzenia sklepu rzeźniczego oraz mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.200.
 Łódź, dnia 28 lipca 1932 r.
 Komornik **St. DOBROWOLSKI.**

Do akt Nr. 1559 1931 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 27, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dąbrowskiej 30a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Bracia Meissner” szarpania i cegielnia i składających się z cegły ręcznej palonej i surowej, dwadzieścia sztuk taczek, desek żelaznych, bryczki konia i wagi, oszacowanych na sumę Zł. 3.580.—
 Łódź, dnia 29 lipca 1932 r.
 Komornik **St. DOBROWOLSKI.**

Do akt Nr. 940 1932 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 27, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego 133, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Meissnera i składających się z mebli koni i wozu, oszacowanych na sumę Zł. 650.
 Łódź, dnia 29 lipca 1932 r.
 Komornik **St. DOBROWOLSKI.**

Do akt Nr. 1954 1931 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 92, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ajdli Rywki Herszkowicz i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 720.—
 Łódź, dnia 12 sierpnia 1932 r.

Pielęgniarka
 rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Kupno i sprzedaż
 ZŁOTO, biżuteria, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

KTO POSZUKUJE domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”, Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

RATUJ CIE MAJĄTEK! Przy spadku waluty najlepiej kupować parcele leśne na letniska. Przy szosie, kole i mieście w pobliżu Łodzi po 45 groszy za metr kwadratowy na dwuletnie spłaty. Najtańsza budowa wili w kraju bo na miejscu budulec za bezcen. Wiadomość: Kilińskiego 63, m. 7, tel. 158-77 od 12-15-ej 19

Lokale
 KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

OD 40 ZŁOTYCH pokoje z klatki schodowej z meblami i bez.
 1 POKÓJ z kuchnią bez odstępnego złotych 95 kw.
 3 POKOJE z kuchnią w centrum, złotych 230 kwartalnie. Poleca biuro An drzeja 22, tel. 151-35.

BEZ ODSTĘPNO! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne, poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska nr. 79, front II piętro, tel. 164-29.

GEGUZ przeniesiony ul. Piotrkowska 82, tel. 132-40 po gruntownej reorganizacji poleca nadal wszelkie lokale, mieszkania bez odstępnego oraz pokoje umeblowane od zł. 30. 18

DO WYNAJWCIA mały skromnie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem Piłsudskiego 76, m. 16. 19

FRONTOWY pokój umeblowany z niekrepującym wejściem i wszelkimi wygodami jednemu panu do wynajęcia, Piotrkowska 29, m. 6, II piętro, tel. 165-47. 19

BEZDIETNE małżeństwo przyjmie na stancję ucznia lub uczenicę (izraelitów) z całodziennym utrzymaniem. Mieszkanie z wszelkimi wygodami w centrum miasta. Opieka rodzicielska. Piłsudskiego 69, m. 20 (róg Narutowicza) od 9 do 1-ej i od 3 do 7-ej. 21

Pokój z alką
 duży, nieumeblowany do wynajęcia od dnia 1 września 1932 r. Gdańska 42, m. 3. 19

Posady
 POTRZEBNA panna i chłopiec do bufetu Irena Berenblum, godz. 2-5, 6-go Sierpnia L. 29. 19

CHŁOPCA do pracy poszukuje Cukiernia „Atlantic”, Piotrkowska 48. 19

UWAGA! Domokrążni! Wysoki zarobek zapewniony. Bez kapitału. Pierwszy transport towaru zł. 20.-. Zarobek dzienny zł. 10.-. Piotrkowska 105, mieszkanie 10 codziennie od 7 do 9 wiecz. w soboty od 4 do 8 wiecz. 19

POTRZEBNY damsko - męski fryzjer lub fryzjerka, 6-go Sierpnia 56. 19

BUCHALTER - bilansista na stanowisku w Sp. Akc. poszukuje zajęcia w czorowego. Oferty sub „L. 42”. 19

Nauka i wychowanie
 FRANCUSKIEGO, niemieckiego udzielają Sorbonistka i Germanista. Konwersacja. Gramatyka. Literatura. Matura. Telefonicznie: 236 15 4-5. Osobiście: 8-9 w. Sienkiewicza 52, m. 36.
 MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, français, allemand. Traugutta nr. 2, I p. fr.

Rozmaite
 DYSKONTUJE bezpośrednio wkslelekarzkie, adwokackie, dentystom, aptekom, składy apteczne na dogodnych warunkach. Of. „Dyskonto” 19

ZAKŁAD fotograf. L. Laks, Zeromskiego 84, przyjmuje do wywoływania, koplowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji, matrykuł i paszportów. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tramwajami Nr. Nr.: 5, 8, 9, 16.

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”!

PIANINA do wypożyczenia poszukuje szkoła. Zgłoszenia Zawadzka Nr. 1. 19

DLA UCZNI dobry wikt, opieka ew. pomoc w nauce przy żydowskiej rodzinie nauczycielskiej. Narutowicza 47 m. 7, te. 245-08. 19

CEROWACZKA wykwalifikowana uszkodzonej garderoby męskiej i damskiej, pracuje obecnie u siebie w prywatnym mieszkaniu od 8-18, Łódź, ul. Orla 5, m. 35 (dawniej w Tkalni Sztucznej, Piotrkowska 92). 22

ANDRZEJOWI Kołodziejczykowi zaginęła książeczka Kasy Chorych i dowód osobisty. 19

ZOSTAŁ zagubiony kwit kaucyjny Elektr. Łódź na 25 zł., posiadacz Kasa Kupiecko - Kred. Sp. z ogr. odp. w Łodzi. 19

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 65-142

Prenumerata „Il. Republiki”
 od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
 ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt)
 W TERKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt.)
 NA STR. I-ej zł. 2.- za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt.)
 NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszczone o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk pracy i groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów rzecznym 25 zł.

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania sie pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu sie drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64